Nr. 280. Środa, 8 Grudnia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 28.

Prenumerata

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie 6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 listopada b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór dr. Jana Kantego Dzianotta, właściciela dóbr Lubla, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Jaśle.

Ministerstwo handlu nadało starszemu kontrolorowi pocztowemu, Rudolfowi Rudolfowi, posadę starszego zarządcy pocztowego i poruczyło mu kierownictwo urzędu pocztowego w Krakowie 4.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł kancelistę Henryka Ostera, z Tarnobrzega do Łańcuta, a kancelistę Jana Machowskiego, z Łańcuta do Tarnobrzega.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacyi rzeki Stryja od klm. 12·130 do klm. 5·110 odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropryacyjną w Żydaczowie, Iwanowcach, Wołcniowie i Międzyrzeczach dnia 29 grudnia 1909, i rozpocznie się o godzinie 9 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się w Żydaczowie w sali Rady powiatowej.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Żydaczowie, Iwanowcach i Wołcniowie i w kancelaryi obszaru dworskiego tych miejscowości, a projekt w starostwie w Żydaczowie, począwszy od dnia 12 grudnia przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi względnie zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Żydaczowie, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 grudnia.

„Fremdenblatt" o akcyi pośredniczącej Koła polskiego.

Fremdenblatt pisze: Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że według otrzymanych przez nas z najautentyczniejszej strony informacyi, rozpowszechnione w ostatnich czasach wiadomości o prądach, zmierzających do wprowadzenia systemu „słowiańsko-reakcyjnego" w Austryi przy współudziale Koła polskiego, są nieprawdziwe.

Ponieważ w kołach politycznych omawiano tę kombinacyę, a także na ostatniem posiedzeniu Izby posłów ją roztrząsano, wypada zająć się tą sprawą i na podstawie informacyj autentycznych wyjaśnić stan rzeczy. Pomijamy przytem odrazu pewne szczegóły, które na pierwszy rzut oka okazują się nieprawdziwe, jak n. p. pogłoskę o jakichś umowach posła Kramarza z polskiem stronnictwem konserwatywnem nietylko w Galicyi, lecz także w Królestwie Polskiem i Poznańskiem. Każdy, kto chociażby cokolwiek zna historyę parlamentaryzmu austryackiego, wie, że stronnictwo konserwatywne polskie, które przez lat 40 nadawało polityce austryackiej kierunek i treść, za pierwszy punkt swego programu stawiało zawsze bezwzględną lojalność wobec Państwa i jego interesów. — Konserwatyści polscy byli nawet z tego powodu narażeni na gwałtowne ataki ze strony polskich stronnictw opozycyjnych. Dlatego podejrzenie, jakoby to stronnictwo usiłowano wciągnąć w awanturniczą kombinacyę wszechsłowiańską, nie wymagają chyba ani słowa odpowiedzi.

Ale gdyby już nawet zapomniało się o całej historyi działalności delegacyi polskiej w austryackiej Radzie państwa, to ostatnie wypadki charakteryzują dosadnie działalność i dążenia tej delegacyi. Utrzymanie parlamentu, umocnienie biegu prac autonomicznych w interesie Państwa i jego rozwoju, oto cel, do którego dąży Koło polskie i który chciało przeprowadzić przez swą akcyę pośredniczącą. Usiłowania Koła polskiego identyczne są z tradycyjną polityką delegacyi polskiej. Ta zaś tradycya jest tradycyą polityki, którą stronnictwo konserwatywne przez cały czas prowadziło i temu to stronnictwu konserwatywnemu, które dziś w Kole polskiem stanowi tylko ni-liczną grupę, podsuwa się, że chce reprezentantów inteligencyi burżuazyjnej w Kole przycisnąć do muru, przy pomocy polskiej partyi ludowej przywłaszczyć sobie rządy, a następnie przy współudziale Czechów i Słowian południowych, w miejsce obecnego Rządu, wprowadzić Rząd wszechsłowiański o charakterze reakcyjnym.

Szerzenie podobnych kombinacyj okazuje zupełną nieznajomość historyi i obecnych stosunków parlamentarnych.

Tak samo musi się oceniać pogłoskę, która przypisuje Polakom w Austryi wrogie tendencye wobec Niemców austryackich, a p. Kozłowskiego, znanego ze swej wieloletniej, poważnej i zawsze na zasadach konstytucyjnych opartej pracy parlamentarnej, chce uczynić bojownikiem idei wszechsłowiańsko-reakcyjnych, nadto zaś jemu, jakoteż posłom konserwatywnym przypisać usiłuje dążność do obalenia dzisiejszego Prezesa Koła dr. Głąbińskiego, który cieszy się czcią powszechną.

Tak więc okazują się z tak wielkiem wzburzeniem podniesione oskarżenia o „zamach przeciw Państwu", jako zamach na rzeczywistą znajomość historycznych zasad polityki austryackiej.

Sprawy krajowe.

(Bank przemysłowy Królestwa Galicyi).

Jak *Fremdenblatt* donosi, rokowania, które toczyły się między dolno-austryackiem Towarzystwem eskontowem, a P. Marszałkiem Galicyi Stanisławem hr. Badenim i prezydentem m. Krakowa dr. Leo w sprawie założenia Banku przemysłowego w Galicyi, zostały na razie ukończone.

Nowy Bank będzie nosił nazwę „Bank przemysłowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem" i ma przedewszystkiem za zadanie popierać przemysł w Galicyi, a oprócz tego załatwiać interesy, należące do zakresu działalności Banku. Kapitał zakładowy Banku wynosić będzie 10 milionów koron; połowę da Galicya, a połowę Towarzystwo eskontowe.

---

5)

Oswald Balzer.

Jeszcze o punktach spornych pisowni polskiej.

(Ciąg dalszy).

Są wszelkie powody do przypuszczenia, że wyczucie rozziewowego *j*, przy równoczesnem nieuwzględnieniu poprzedniego zredukowanego *i (y)*, urodziło żądanie pisowni *-ja;* i że na takiemże wyczuciu niektórzy lingwiści oparli wyniki swych dochodzeń naukowych o rzekomem wymawianiu *-ja* w różnych stronach Polski. O ile więc my, z obu sąsiadujących głosów *i (y)* tudzież *j*, uwzględniamy pierwszy, nie wyrażając drugiego osobnym znakiem, o tyle na odwrót zwolennicy pisowni zmodernizowanej liczą się tylko z głosem drugim, pomijając pierwszy. Ponieważ oba głosy są osłabione, więc zdawałoby się, że druga strona postępuje niemniej zasadnie jak i pierwsza, i że ostatecznie obie teorye są sobie równe co do wartości. Byłoby niewątpliwie tak, gdyby rzecz tę można rozstrzygnąć w oderwaniu od innych prawideł gramatycznych. Uwzględniając te prawidła, dojdziemy przecież do wniosku, że pisowni *-ia -ya* należy dać bezwarunkowe pierwszeństwo. Najpierw dla tego, że opuszczenie osobnego znaku, wyrażającego niedość wyraźne rozziewowe *j*, jest dopuszczalne także w innych wypadkach (por. przytoczone poprzednio *szyi, żmii, twoi, moim,* inne połączenia zob. niżej), natomiast samogłoska, choćby nawet zredukowana, winna być zawsze w piśmie wyrażona z osobna: por. chociażby używane dzisiaj w języku naszym (w wyrazach obcych) dwugłoski *au, eu,* które ostatecznie nie są niczem innem, jak połączeniem jednej (pierwszej) pełnej z drugą zredukowaną samogłoską. Powtóre dla tego, że opuszczenie *j* dotyczy tylko głosu nieistotnego, w budowie wyrazu przydatkowego; natomiast pisownia *-ja* opuszcza organiczny składnik wyrazu (zakończenie osnowy), zatrzymując tylko głoskę rozziewową, która zresztą traci tu wszelką racyę bytu, gdyż po usunięciu *i (y)* przestaje istnieć sam rozziew.

W innych językach słowiańskich pisownia omawianej tu grupy wyrazów nie podległa ewolucyi, za którą przemawiają pp. reformatorowie. Jedne, n. p. rosyjski i chorwacki, zatrzymały starą pełną pisownię *ija,* jak rosyjskie *tendencija, konsolidacija* (-ia), chorw. *korporacija, reformacija,* i to niezależnie od tego, czy akcent pada na przedostatnią, czy na trzecią od końca; organiczny składnik osnowy pozostał nienaruszony, jota zaś odgrywa tu tylko rolę głoski rozziewowej. W niektórych przekształconych formach odpada nawet jota, a pozostaje organiczne *i,* n. p. chorw. *diskrecionalna vlast;* nikomu nie przychodzi tu na myśl pisać *diskrecjonalna.* W czesk. część wyrazów tego typu doznała skrócenia w samej osnowie, skutkiem czego odpadł końcowy głos *i,* w tym jednak sposobie, że go także nie zastępuje żadne *j,* n. p. *sankce, restaurace;* inna część zatrzymała w całości przejętą z łać. osnowę z końcowym głosem *i,* a zarazem bez użycia rozziewowego *j,* n. p. *diplomacie, urania;* choć te formy wymawiają się w czesk. tak samo jak u nas, i choć *j* używane jest tam zresztą w szerszym zakresie niż w pol., nikomu przecież nie przyszło na myśl, żeby pisać: *diplomacje, uranja.*

Dotknę jeszcze kilku pytań z zakresu etymologii. Stwierdzić przedewszystkiem należy, że przy użyciu pisowni *-ja* osnowa omawianych tu rzeczowników, po odrzuceniu (według ogólnego prawidła) końcówki *-a,* brzmieć będzie: *religj-, Marj-, stacj-, Danj-* (czy *Dańj-)* i t. d.; osnowa kończyć się tedy będzie na *-j* z poprzedzającą spółgłoską. Takich osnów w całym bogatym zasobie wyrazów języka polskiego niema dziś zresztą żadnych. Osnowy rzeczownikowe tworzą się wprawdzie w bardzo rozmaity sposób: bądź to wprost z pnia wyrazowego, bądź też z pnia połączonego z najróżnorodniejszymi przyrostkami; w ślad za czem istnieje też wielka rozmaitość form osnowowych oraz ich zakończeń. W każdym razie jednak należałoby baczną zwrócić na to uwagę, że takiego właśnie typu osnów rzeczownikowych w języku naszym zresztą nie spotykamy. Sam wzgląd na to, że mimo wielką różnorodność tych formacyj język nasz nie wytworzył rzeczonego typu, byłby powinien usposobić z góry sceptycznie wobec niego także i co do niniejszej grupy wyrazów. Nie wytłómaczymy kształtu tych osnów nawet przez powołanie się na okoliczność, że wpłynęła nań budowa odnośnych wyrazów w językach obcych; bo zrazu, przejmując je do naszego języka, przystosowaliśmy ich osnowy do wzorów znanych: *religij- Maryj-* (jak *żmij- szyj-);* dopiero później, z biegiem wieków, musiałaby się tu dokonać u nas, całkiem samorodnie, przemiana na typ, obcy zresztą naszemu językowi! Dla czego ten typ obcy, tłómaczy dostatecznie rozpatrzona poprzednio fizyologiczna strona głosu: *j* po spółgłosce wymagałoby pauzy w wymawianiu, której język nasz w budowie wyrazów unika. Dla tego takich typów osnowowych nie posiadamy zresztą żadnych, i dla tego najmniej prawdopodobną jest rzeczą, żeby istniejący dziś głos *i (y),* choć zredukowany, mógł kiedykolwiek, choćby po upływie wieków, dojść do stanu zaniku, gdyż wtedy rzeczywiście musielibyśmy *j* umieścić po spółgłosce. W ogóle rzecz stoi tak, że musimy tu uznać, wbrew prawidłom fizyologii głosowej, osobną, nową grupę osnów rzeczownikowych, jedynie tylko dla tego, żeby uratować pisownię *-ja.* Co innego oczywiście dźwięki *jor, jer, jat'* dawnego języka naszego, oznaczane konwencyonalnie przez lingwistów częstokroć za pomocą znaku *j;* te w rozlicznych wypadkach mogły następować po spółgłosce, ale później, o ile twarde, zginęły, o ile miękkie, zmiękczyły poprzedzającą spółgłoskę, i same znowuż się zatraciły, n. p. *piekar-j— piekarz, medj-a—miedza* i t. p.

Utworzone odpowiednio do pisowni *-ja* osnowy rzeczownikowe nie wchodzą w osnowy przymiotników od nich pochodnych, jak być powinno według reguły ogólnej. Osnowom rzeczownikowym *religj-, Marj-,* nie mającym już głosu *i (y),* odpowiadają tu osnowy przymiotnikowe *religij-(ny), maryj-(ski):* zatem takie, w których głos *i y,* wraz z zatrzymaną tu rozziewową *j,* pozostały. Zarzut ten podnoszono już niejednokrotnie przeciw pp. reformatorom; mają też oni gotową nań odpowiedź. Twierdzą tedy, że przymiotniki owe urobiły się jeszcze w czasie, kiedy same rzeczowniki miały formę: *religija, Maryja,* że tedy w owem stadyum obie osnowy odpowiadały sobie dokładnie; później w rzeczownikach, skutkiem przeniesienia akcentu, głos *i (y)* uległ zanikowi, co jednak nie nastąpiło w przymiotnikach, gdyż głos ten obwarowany był tu akcentem. W ten sposób osnowa przymiotników utrzymała po dziś dzień formę starszą, osnowa rzeczowników występuje natomiast w kształcie zmodernizowanym. Przytacza się na poparcie tego twierdzenia inne wypadki analogiczne, n. p. przymiotniki: *niebieski, cielesny,* urobione z starożytnych, zatraconych dziś form *niebieso, te(cie)leso,* zestawiając je z dzisiejszemi formami: *niebo, ciało,* od których tamte przymiotniki wywieść się nie dadzą (Kom. Ref. 6, Kr. Gr. 42 n. 388 n.).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Aby zadokumentować trwałe zainteresowanie Galicyi agendami nowego Banku, kraj zobowiązał się przeznaczyć na fundusz rezerwowy Banku dywidendę, przypadającą na jego akcye w pierwszem pięcioleciu.

Kierownictwo Banku spoczywać będzie wyłącznie w ręku Tow. eskon owego, które to sobie kontraktowo zastrzegło, ale za to Galicya otrzymała prawo wysyłania do zarządu trzech delegatów i przewodniczącego. Zarząd będzie podzielony równo, a przewodniczącemu nie przysługuje prawo dyrymowania. Kapitał akcyjny może być podwyższony w razie potrzeby, przyczem postanowiono, że Galicya przy każdym podwyższeniu wpłacać będzie połowę kapitału akcyjnego.

Nowy Bank ma już zapewniony jeden interes przemysłowy.

Co do obsadzenia posady dyrektora toczą się rokowania z pewnym funkcyonaryuszem Ministerstwa skarbu, ale rokowania te nie doprowadziły jeszcze do rezultatu.

Siedzibą Banku jest Lwów.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Osierocenie stolicy arcybiskupiej. — Osadzanie niemieckich robotników rolnych na kresach wschodnich. — Przyczynek do charakterystyki stanowiska rządu pruskiego wobec centrum).

Trzy lata ubiegły dnia 24 z. m. od chwili, gdy umarł Arcybiskup Stablewski, a jeszcze zawsze stolica arcybiskupia nieobsadzona. Niewiadomo nawet, czy i kiedy wybór nowego arcybiskupa nastąpi i kto będzie następcą.

Schles. Volksztg. zwraca na fakt ten szczególną uwagę, podnosząc niektóre znamienniejsze szczegóły.

Wybór biskupa uskuteczniają kapituły na zasadzie prawa kanonicznego. Podług układu, zawartego między Stolicą Apostolską a rządem pruskim, niewolno wszakże wybierać osoby królowi pruskiemu „mniej przyjemnej“. Dla tego też kapituła przedstawia rządowi listę kandydatów, z której rząd skreślić może nazwiska sobie niedogodne. Jeżeli zaś rząd odrzuci całą listę, albo nie pozostawi na niej przynajmniej trzech nazwisk, wtedy prosić trzeba Ojca św. o zezwolenie na uzupełnienie listy, albo na nowe jej ułożenie. W danym razie następuje porozumienie wprost między rządem, a Stolicą Apostolską.

Prawo kanoniczne zawiera ten jeszcze dalszy przepis, że czynność wyborcza dokonana być winna w przeciągu trzech miesięcy po śmierci zmarłego biskupa. Jeżeli się to nie stanie, a słusznych przyczyn zaniechania wyboru niema, wtedy prawo obsadzenia stolicy biskupiej przechodzi na Ojca św.

Minęły już nietylko trzy miesiące, lecz nawet już lata, a tron arcybiskupi jak był tak jest niezajęty.

Kapituły tak w Gnieźnie, jak i Poznaniu żadnej w tym względzie nie ponoszą winy. Już w styczniu 1907 r. wysłano bowiem listę kandydatów do Berlina, ale ta lista dotychczas nie wróciła. Rząd nawet odpowiedzi jeszcze nie udzielił. Z tego też powodu kapituły nie straciły dotychczas prawa wyboru.

Od czasu zajęcia tej dzielnicy przez Prusy wydarzały się długie opróżnienia stolicy arcybiskupiej już dość często.

R. 1793, krótko po okupacyi, zmarł d. 16 czerwca arcypasterz Okęcki. ale już 26 sierpnia nastąpiła nominacya Ignacego hr. Raczyńskiego. Stosunkowo nie długo też trwało opróżnienie stolicy po śmierci arcypasterzy Malczewskiego i hr. Gorzeńskiego.

Zmieniło się to wszystko później bardzo. Arcybiskup Gorzeński umarł 1825 r. Na nowy wybór zezwolono dopiero 1828 r. Po śmierci arcybiskupa Dunina trwało opróżnienie 1 i pół, a po śmierci arcybiskupa Przyłuskiego $^3/_4$ roku. Po ukończeniu walki kulturnej został arcybiskupem proboszcz Dinder, bez wyboru ze strony kapituł. Po nim, po upływie $1^3/_4$ roku, wstąpił na stolicę, także bez wyboru, ks. dr. Stablewski.

Historya tych opróżnień i nominacyj dowodzi, że rząd pruski systematycznie stara się o to, aby wpływ kapituły w Gnieźnie i Poznaniu na wybór arcybiskupa ile możności wyłączyć.

Trzy lata osierocenia! Od czasu utworzenia stolicy biskupiej w Wielkopolsce, a więc od 1000 lat mniej więcej, tak długiego wakansu nie było jeszcze.

Jeśli w pierwszym roku rząd miał wątpliwości — zauważa *Schl. Volksztg.* — to można to zrozumieć, bo wtedy wybuchł strejk szkolny i radzono nad ustawami antipolskiemi. Rzeczy te minęły. Teraz idzie więc już tylko o kwestyę osób.

*

W sprawie osadzania niemieckich robotników rolnych na kresach, zabiera głos deputowany Dewitz w *Preuss Jahrbücher*. Pisze on między innemi:

W W. Ks. Poznańskiem należy we wsiach 249.758 osób dorosłych i 165.498 dzieci do narodowości niemieckiej, a 489.323 osób dorosłych i 409.360 dzieci do narodowości polskiej. W miastach jest Niemców 346.045, a Polaków 316 318. Stosunek ten, względnie korzystny dla niemczyzny w miastach, zmienić się wszakże może wkrótce na korzyść Polaków, a to dlatego, ponieważ liczba urodzeń jest u nich większa, niż u Niemców. Ze względu na te okoliczności zalecają Niemcy jako środek prowadzący do celu, by osadzać w Wielkiem Księstwie Poznańskiem niemieckich robotników i drobnych włościan, przezco osiągnęłoby się także liczebną przewagę niemiecką. Uskutecznić to można w ten sposób, że komisya kolonizacyjna osadzać będzie nietylko między posiadłościami większemi drobnych włościan, ale także tworzyć zagrody dla robotników, którzy mogą zostać także dzierżawcami albo w fiskalnych domenach i borach, albo też na prywatnej posiadłości niemieckiej. Państwowe domeny i bory wynoszą niewiele mniej, niż 52 000 hektarów, wynika więc już z tego, że sposób ten okazałby się bardzo skutecznym czynnikiem. Na ogół wziąwszy, takie osadzanie będzie rzeczą poszczególnych stowarzyszeń, których potworzyła się już znaczna liczba: dla osadzania Niemców na roli jest ich 5, dla budowania domów robotniczych 10. Członków liczą te stowarzyszenia już 1880, a wpłaconego kapitału 400.000 marek. Stowarzyszenia te utworzyły już 420 zagród, nieomal bez subwencyi rządowej. Państwu zresztą służy prawo z funduszu 75-milionowego czerpać także środki na osadzanie robotników“.

*

Z powodu wiadomości podanej przez *Schlesische Ztg.*, że rząd przeniósł do gmin wiejskich tych nauczycieli w Katowicach, którzy podczas wyborów do Rady miejskiej głosowali na kandydatów kompromisowych centrum i Polaków, pisze *Schlesische Volkszeitung*: „Słyszeliśmy już przed kilkoma dniami o zamierzonem ukaraniu urzędników, wszakże wiadomość tę uważaliśmy za tak niepodobną do wiary, iż jej nie powtórzyliśmy, nie chcąc zresztą nikogo niepokoić.

„Wchodząca tutaj w grę regencya opolska odpowie za postępek swój w Sejmie; zaznaczamy też już dzisiaj, że wobec niej za ten postępek należałoby się użycie całkiem innego środka, aniżeli ten, który zastosowała wobec mężów, postępujących tak, jak im nakazywały sumienie i obowiązek. Niechaj nikt nie walczy frazesami, że rząd ma obowiązek przeszkadzania temu, aby do Rady miejskiej nie wchodzili „narodowi Polacy“. Po pierwsza kilkakrotnie stwierdzono, że kandydaci są lojalnymi obywatelami pruskimi, których prasa liberalno-hakatystyczna usiłowała uczynić podejrzanymi, powtóre szło tutaj o kandydatów centrowych, o czem w doniesieniu *Schles. Ztg.* niema mowy. Na razie uzbroimy się w cierpliwość: *Qui vivra verra!*

KORESPONDENCYE.

Londyn, 4 grudnia.

(Jeszcze o argumentacyi walki. — Mowa tronowa. — Rozwiązanie parlamentu. — Horoskopy torysów. — „City i Metropolis“. — Przygoda krytyka *Timesa*. — Balonem przez morze).

(pw) Walka parlamentarna w Anglii przekroczyła Rubikon. Sesye parlamentu odroczone. Jakkolwiek przewidziane było, że Izba lordów odrzuci budżet uchwalony przez Izbę gmin, to jednak dokonany fakt wywarł wrażenie bardzo silne. Ostateczny wyrok lordów zapadł około północy, a mimo tak spóźnionej pory na placu przed gmachem parlamentu zgromadziły się tłumy publiczności i demonstrowały przeciwko Izbie lordów. Pałac lorda Landsdowne'a jak i pałace wszystkich wybitniejszych członków Izby lordów, musiano obsadzić policyą. Dziś znów na Trafalgar square miał miejsce wielki demonstracyjny mass-mityng. Historyczny plac zapełniony był tłumami publiczności. Z kilkunastu trybun odrazu wygłaszano mowy. Roznamiętniony tłum wołał: „Precz z lordami! Precz z Izbą lordów!“ Uchwalono rezolucyę nazywającą postąpienie Izby lordów zamachem na wolność konstytucyjną narodu i żądającą nietylko kasaty przywilejów lordowskich, lecz całej Izby lordów. Druga podobna manifestacya gotuje się na dziś. Zwołuje ją liga narodowo-demokratyczna do Hyde parku. Rząd, a w jego osobie i stronnictwo liberalne, dał już swą zapowiedź Izbie lordów przez usta premiera gabinetu p. Asquitha. Padły śmiałe słowa określające postąpienie Izby lordów jako łamanie konstytucyi i uzurpacyę praw Izby gmin. W rezolucyi swej p. Asquith powołał się na opinię, jaką w podobnej sprawie w swoim czasie dał lord Palmerston, potępiając opór okazany przez lordów przeciw zniesieniu podatku gazetowego, że „prawo przyznawania potrzebnych środków pieniężnych, potrzebnych do sprawowania rządu, przysługuje wyłącznie Izbie gmin. Prawo to stanowi istotną cześć konstytucyi angielskiej. Tak samo wszelkie ograniczanie budżetu zarówno co do przedmiotu, rodzaju i sposobu, jak co do czasu i formy, należy wyłącznie i jedynie do Izby gmin“. Mowę jak i osobę premiera witano w Izbie gmin entuzyastycznie. Wszystko to jednak już minęło, jak i fakt odroczenia parlamentu, znany wam z telegramów dokładnie. Na przedstawienie premiera gabinetu król w piątek odroczył parlament ze zwykłą pompą i ceremonią. W mowie zaznaczył, że jak widzi ze sprawozdania Izby z 13 przedstawionych pod obrady spraw, dwie tylko z powodu koniecznych poprawek

---

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

TAJEMNICA LILIOWEGO POKOJU.

(Jules de Gastyne: „Le mystère de la chambre mauve).

II.

(Ciąg dalszy).

„Wróciłem, aby być obecny na obiedzie i to, co widziałem podczas uroczystości, wydawanych przy tej sposobności, utwierdziło mnie tylko w nieprzychylnem wrażeniu, jakie zrobił na mnie od razu hrabia de Sexto. Mogłem się przekonać, że nie przesadzałem w moich obawach, ale moja biedna siostra wydawała się taka szczęśliwa! Pożerała wzrokiem swego męża, który wtedy wydawał się także bardzo w niej zakochany. Widziałem ich wyjeżdżających do Włoch, szczęśliwych, jak młodzi bogowie.

„Wróciłem do Nowego Jorku. Pozostałem tam dwa lata, nie wracając wcale do Hiszpanii. W pierwszych miesiącach otrzymywałem od Dolorès listy pełne zapału, w których mi opowiadała o swojem szczęściu, chwaląc wielkie zalety i wielką dla niej miłość swego męża. Potem, zwolna, listy jej przychodziły coraz rzadziej. Aż dnia pewnego, siostra napisała mi list rozpaczliwy. Dowiedziała się, że mąż ją oszukiwał. Była na pół oszalała z boleści.

„Przybiegłem do Madrytu i wkrótce wszystkiego się dowiedziałem. Hrabia de Sexto wrócił do swojej pierwszej miłości. Był znowu kochankiem księżnej Juany de la Tore, tej awanturnicy, o której cały Madryt gadał.

„Przez chwilę miałem zamiar wyzwać go, żądać rachunku ze szczęścia mojej siostry, którą tak haniebnie oszukiwał. Dolorès temu się oparła. Wtedy, szukałem sposobu rozłączenia kochanków.

„Hrabia był przydzielony do ambasady, tak samo, jak ja. Uzyskałem dzięki moim wpływom, że został wysłany do Paryża, a nie mogłem przypuszczać, że księżna de la Tore, pozostawiona w Madrycie, pojedzie za nim. Ta nędznica poleciała za swoim kochankiem. I temu dni kilka, w Petersburgu, gdzie mieszkam obecnie, otrzymałem od mojej biednej siostry list, który panu pokażę i który da panu dowód, że hrabina nie odebrała sobie życia, lecz została zamordowana przez swego męża“.

I margrabia podał Justowi długi list wyjęty z pularesu, mówiąc:

— Proszę, niech pan czyta, niech pan czyta uważnie.

Detektyw wziął list i przebiegł go oczami.

III.

List hrabiny.

Oto co zawierał list hrabiny Dolorès de Sexto:

„Mój drogi Emilio!

„Muszę przed śmiercią otworzyć przed tobą moją duszę, bo ja umrę, czuję to, umrę zabita przez tego człowieka. Chyba, że ty przybędziesz mi na pomoc i oto co trzeba będzie zrobić.

„Trzebaby jak najrychlej skasować testament, który zrobiłam i mocą którego majątek każdego z nas przechodzi na tego, który pozostanie przy życiu. Ten testament jest powodem mojej śmierci. A żeby ci dać dowód, że nie przesadzam, że nie wyobrażam sobie, jak może sądzisz, opowiem ci, w jakiej sytuacyi się znajduję.

„Mój mąż jest zrujnowany, albo bardzo bliski tego. La Juana przyjechała za nim do Paryża, a on spędza u niej większą część dnia. Jeszcze nie ośmielił się pozostawać także i na noc, ale to przyjdzie nie długo. Na szczęście wtedy już mnie nie będzie. A tak go kochałam!

„Księżna de la Tore, La Juana afiszuje się w Paryżu szalonym zbytkiem, który mój mąż jest zmuszony utrzymywać, co wyczerpało jego ostatnie środki. Któregoś dnia przyszedł do mnie z groźbą na ustach, mówiąc mi, że potrzebuje pieniędzy i wymaga mego podpisu, aby módz sprzedać jedną z moich posiadłości w Katalonii, jedną z tych, o którą mi najbardziej chodzi. Oświadczyłam mu, że p ó k i ż y j ę, ta posiadłość nie będzie sprzedana.

„Popatrzył na mnie w taki sposób, gdym to powiedziała, iż wyczytałam w jego oczach, żem wyrok na siebie wydała. Rzucił się na mnie, porwał moje ręce, rzucił mnie na ziemię i rzekł brutalnie:

„— Musisz podpisać!

„Odpowiedziałam energicznie, że nie.

„I to go wprawiło w szaloną wściekłość. Powtarzał:

„— Potrzebuję pieniędzy! Muszę mieć pieniądze!

— Nie dam ci ich — odrzekłam — na utrzymanie twojej kochanki.

„— Nie mam kochanki!

„— Wszyscy o tem wiedzą. Czemuż chcesz, abym ja nie wiedziała?

„— A więc tak — przyznał się — mam kochankę, nie taką kochankę, jak myślisz, lecz przyjaciółkę, dawną przyjaciółkę, która zachowała dla mnie całe swoje przywiązanie, która mi dopomoże do otrzymania wysokiej posady. Czy byłabyś zazdrosna?

„— Nie czynię jej tego zaszczytu — odrzekłam z pogardą.

„Obruszył się gniewnie i krzyknął:

„— Ostatecznie, czy chcesz podpisać?

„— Nie i nie!

„— Dobrze więc, wiem co mi pozostaje do zrobienia.

„Odszedł. A ja także wiem co mu pozostaje do zrobienia i co uczyni, nędznik! Zabije mnie! Czuję, że mnie zabije, jeżeli ty nie przyjedziesz, czytam to w jego oczach, gdy na mnie patrzy. Nie przebacza mi mego uporu i nienawidzi mnie, czuję to. I ja także teraz go nienawidzę, pogardzam nim! Pogardzam, a przedtem wynosiłam go tak bardzo po nad wszystkich mężczyzn! I pogardzam nim, kochając przedtem tak szalenie!

„O Emilio, Emilio, przybywaj na mój ratunek, przybywaj na ratunek twojej biednej siostry, którą kochałeś, która nie poszła za twoją radą i surowo jest dziś za to ukarana. Gdyby mój biedny ojciec żył jeszcze, jakże żałowałby swego zaślepienia! bo on przecież poznał mnie z tym człowiekiem i prawie rzucił mnie w jego ramiona. Biedny ojciec! nie mam żalu do niego, niech Bóg ma w opiece jego duszę! Ale przybywaj, ty, który jesteś jedynem przywiązaniem, które mi pozostało, przybywaj na ratunek twojej siostry!“

Just oddał margrabiemu ten list tak bardzo wzruszający.

— I cóż? przeczytałeś pan? — wyrzekł margrabia. — Jakże się panu zdaje?

— Rzeczywiście, jest w tem więcej niż same przypuszczenia. Ale to by nie wystarczało.

— Żeby ukarać nędznika?

— Zdaje mi się. Trzebaby dowieść zbrodni i dowieść, że on ją popełnił.

— Wiem o tem, wiem. I dlatego przyszedłem do pana. Nie mam zaufania do sądów. Otrzymawszy ten list, który mnie doprowadził do rozpaczy, pojmuje pan, że wskoczyłem do pierwszego pociągu, jadącego w stronę Paryża. I przybywszy tutaj, dowiedziałem się o nieszczęściu, przybyłem za późno. Miałem tylko tyle czasu, że pobiegłem na policyę, aby sprzeciwić się pogrzebaniu zwłok mojej siostry, pod pretekstem, że śmierć jej wydaje mi się podejrzana i że wymagam dodatkowego śledztwa. Udało mi się uzyskać zwłokę. Ale wiem, co się stanie. Będą robić sekcyę, doktorowie złożą raport, że śmierć nastąpiła z powodu uduszenia. A ponieważ moja biedna siostra została znaleziona wisząca na oknie, a pokój był zamknięty z zewnątrz na zasuwkę, orzekną, że nastąpiło samobójstwo, tak, jak to już mówili. I wszystko się skończy. A ja nie chcę, żeby się skończyło, żeby podobna zbrodnia została nieukarana. Dlatego właśnie przybyłem do pana!

Margrabia przestał mówić. I nastała chwila milczenia. Just rozmyślał. Dla niego także zbrodnia wydawała się pewną. Ale przewidywał wszystkie trudności, które będzie musiał rozwikłać obecnie, gdy pewność zdawała się być już we wszystkich umysłach, gdy lekarze zbadali zwłoki, komisarz i agenci odbyli śledztwo i wszyscy jednogłośnie godzili się na samobójstwo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

załatwione nie zostały. Specyalnie dziękował Izbie niższej za hojność przy uchwałach o pomnożeniu środków na obronę krajową i reformie wewnętrznej, a czyniąc aluzyę do sporu Izb z powodu odrzucenia przez lordów budżetu, dodał: „Ubolewam („I regret“), że uchwały te jeszcze do skutku nie doszły“.

Rozwiązanie parlamentu nastąpi 8 stycznia. Ponieważ zaś według ustawy pomiędzy rozpuszczeniem jednego parlamentu, a zebraniem się drugiego musi upłynąć conajmniej dni trzydzieści pięć, przeto nowy parlament zbierze się dopiero w połowie lutego. Pomimo to, rząd będzie miał dość czasu na przedstawienie mu budżetu i załatwienie go przed końcem finansowego roku, który w Anglii przypada na d. 31 marca. Nowe wybory odbędą się między 13 a 18 stycznia.

Pomimo demonstracyj publicznych przeciw Izbie lordów i stronnictwu unionistycznemu, to ostatnie, idąc za przykładem ministeryalistów, śmiało patrzy w oczy nowym wyborom. „Ciągłe demonstracye? to i co z tego, że tłumy demonstrują! mówi do mnie jeden z wybitnych działaczy politycznych — Anglia i Londyn, sir, mają jeszcze ludzi trzeźwych, *silent voters* — spokojnych wotantów, którzy nie paradują, nie manifestują publicznie swych opinij politycznych, a których możnaby nazwać jakby politykami z własnego instynktu. Ci, gdy przyjdzie czas, zrobią swoje przy urnie wyborczej“. Taką jest mniej więcej opinia konserwatystów i unioniści są najpewniejsi zwycięstwa. Wszystkie pisma poświęcają długie artykuły przyszłym wyborom, zestawiając tablice porównawcze walki wyborczej z lat przeszłych. *Daily Telegraph* ma od kilku dni stałą kilkokolumnową rubrykę p. t.: *Eve of battle* — w przededniu wojny. Z niej to, pomijając same horoskopy owej walki, wyciągnę kilka ciekawych szczegółów o podziale na okręgi wyborcze samego Londynu. Mówiąc o Londynie, można popełnić — pisze to pismo — topograficzną lub geograficzną niedokładność, albowiem dużo jest Londynów. I tak: *The City of London*, znane centrum miasta, obejmuje t. zw. historyczną *(square mile)* angielską milę kwadratową. Następnie idzie powiat Londynu, *County of London*, obejmujący 120 ang. mil kwadratowych, stanowiący okręg municypalny, podzielony na 28 stołecznych dzielnic, zwanych *boroughs*. Wreszcie włącznie z temi 28 dzielnicami i po za niemi jest już wielki Londyn, *Great London*, znany pod inną nazwą metropolii, *The Metropolis*, który tworzy londyński okręg policyjny (obsługiwany przez londyńską policyę), obejmując 700 ang. mil kwadratowych. Jak na jedno miasto, to zda się, cyfry obszarowe nie do uwierzenia.

Choć od kilku miesięcy Londyn niczem się nie zajmuje, jak „politykowaniem“, to jednak zdarzają się i tu skandaliki, które nie mogą utopić się w gwarze walki parlamentarnej Niedawniej, jak wczoraj n. p. Mr. Henry Colles, krytyk muzyczny *Timesa* siedział sobie w krzesłach Queen's Hall teatru, zkąd niebawem przywołany został do pewnego pana w foyer, który miał doń pilny interes. Interesantem tym był znany śpiewak Kennerley Rumford, który począł wyrażać swe pretensye do p. Colles za jego krytyki w *Timesie*, tyczące się jego żony. Mr. Colles odsyłał p. Rumforda ze skargą do redaktora pisma, ten jednak odpowiedział, że chce tylko z nim załatwić tę kwestyę i przy tych słowach wymierzył krytykowi silny policzek. Rezultatem samosądu i krewkiej napaści artysty jest — pozew do sądu, a nie, jak się tego spodziewano pojedynek, ani żaden inny *fight*, lub choćby bokserka angielska! Gdy jeden sport, no choćby boksowanie, jak wnioskować można z powyższego, słabnie pomiędzy synami Albionu, to inny natomiast rozwija się bardzo. Mam tu na myśli awiatykę. W dziedzinie tego sportu Anglicy nie chcą uledz przewadze Niemców, lub Francuzów. Za przykładem paryskiego *Matin*, miejscowy *Daily Mail* ogłasza szereg konkursów. — W przyszłym może już tygodniu spodziewany jest przyjazd do Anglii balonu do sterowania z Francyi firmy „Bayard Clement“. Balon poszybuje przez kanał i będzie miał czterech pasażerów, między innymi korespondenta *Daily Mail*, który będzie notował wszelkie wrażenia tej wyprawy. Będzie to pierwszy napowietrzny statek przebywający morze z pasażerami.

Rokowania rossyjsko-japońskie

(‡‡) Przed tygodniem krążyły w prasie europejskiej pogłoski o silnem zaostrzeniu się stosunków między Rossyą i Japonią. Powiadano także, iż podróż ministrów Suchomlinowa i Kokowcewa do Liwadyi pozostawała w związku z grożącą burzą na Dalekim Wschodzie. W półurzędowych kołach petersburskich od razu zaprzeczono tym pogłoskom. Przyznawano wprawdzie, że Japonia znacznie wzmocniła swoją siłę zbrojną lądową i morską i że rozwija dość gorączkową działalność organizacyjną w zajętej przez siebie Korei, oraz na półwyspie Liaotung i południowej Mandżuryi, ale zarazem dodawano, iż temi zarządzeniami pragnie Japonia tylko zabezpieczyć swój stan posiadania i zasłonić się przed wszelkiemi możliwemi ewentualnościami. Równocześnie utrzymywano, iż stosunki między Rossyą i Japonią są nietylko normalne, ale że między obu państwami toczą się ważne poufne rokowania, które mogą doprowadzić do doniosłego aktu międzynarodowego.

Rzeczywiście też w ostatnich dniach ucichły wszelkie alarmy wojenne, a natomiast prasa zagraniczna ogłasza różne informacye o bliższych szczegółach samych rokowań. Powiadają mianowicie, iż były minister handlu Timirjaziew wyjedzie w najbliższym czasie do Tokio, aby doprowadzić do końca nawiązane przez ministra skarbu Kokowcewa rokowania, które nagle wskutek zamordowania ks. Ito zostały przerwane. Wiadomość londyńska, jakoby misyę tę zamierzano powierzyć hr. Witte, okazała się fałszywa, albowiem car już kilkakrotnie wyraził życzenie, aby hrabiemu Witte żadnych misyj rządowych nie proponowano. Na potwierdzenie wiadomości, że Timirjaziew został upatrzony na specyalnego delegata do Japonii, przytaczają tę okoliczność, iż minister skarbu Kokowcew razem z nim bawił w Liwadyi, gdzie car osobiście udzielił mu szczegółowych instrukcyj co do celu i charakteru podjąć się mającej misyi dyplomatycznej.

Także i dyplomatyczny współpracownik *Nowoje Wremia* potwierdza wiadomość o politycznych rokowaniach między Petersburgiem i Tokio, dodaje jednak, iż na razie nie może być mowy o żadnych traktatach, któreby doprowadziły do sojuszu między Rossyą i Japonią, jakkolwiek stosunki między obu państwami są obecnie zupełnie dobre. Mimo to toczyć się mają przyjazne rokowania nad całym szeregiem kwestyj, przyczem rząd japoński objawia szczere dążenie do zaspokojenia życzeń gabinetu petersburskiego. Rokowania te mogą w bliskiej przyszłości umożliwić ścisłe zbliżenie obu państw, ale na razie niema mowy o żadnym sojuszu. Nagły wyjazd japońskiego ambasadora Motono pozostaje w związku z temi rokowaniami. Motono dokładać ma wszelkich starań, aby utrzymać potrzebną równowagę w rokowanich i złagodzić ujawniające się jeszcze niekiedy obustronne naprężenie. Jeżeli więc — kończy *Nowoje Wremia* — podróż Motona do Tokio ma bardzo poważne znaczenie, to jednak zaprzeczyć należy pogłoskom o bliskim sojuszu między Rossyą i Japonią.

Wiadomości powyższe uzupełnia petersburski korespondent *Berliner Tageblattu*. Otrzymuje on ze strony poinformowanej zapewnienie, iż w kołach dyplomatycznych przywiązują wielką wagę do obecnych rokowań rossyjsko-japońskich. Kokowcew miał carowi otwarcie oświadczyć, że Japonia stara się usilnie o zabezpieczenie tego, co zdobyła w ostatniej wojnie i że położenie ogólne na Wschodzie jest poważne. Wskutek tego w najbliższych dniach uda się znowu Stołypin do Liwadyi, gdyż gabinet uważa za rzecz niezbędną, aby położenie na Dalekim Wschodzie zostało pod każdym warunkiem wyjaśnione. Z tego też wnioskować można o wielkiej doniosłości nawiązanych rokowań. Korespondent na podstawie informacyj „z najlepszego źródła“ zapewnia, iż rokowania te mają na celu dokładne oznaczenie na Dalekim Wschodzie sfery wpływów Rossyi i Japonii. Ma być przywrócony pewnego rodzaju stosunek wzajemności, który Rossyi zabezpieczyłby na długie lata pokój w Azyi wschodniej, a przez to umożliwił jej podjęcie czynnej polityki bałkańskiej.

Notując wszystkie powyższe informacye, trudno się powstrzymać od zdziwienia, że przy tych rokowaniach dyplomatycznych wymieniany jest udział rozmaitych ministrów, tylko niema mowy o ministrze spraw zagranicznych, do którego sprawa ta niejako z urzędu należy. Być jednak może, że podzielono się całą czynnością. Kto inny ma przeprowadzić rokowania z Japonią, z p. Izwolski, specyalnie dla siebie zarezerwował kierunek przyszłej czynnej polityki bałkańskiej. W tej polityce wyszedł on już raz z równowagi i skompromitował i siebie i Rossyę. Rzecz bardzo wątpliwa, czy zdoła on wogóle wywołać na Bałkanach taki zwrot stosunków, który naprawiłby jego tak silnie zachwianą reputacyę dyplomatyczną.

KRONIKA.

Lwów, 7 grudnia.

— Kalendarz.

Środa (8 grudnia):

Niep. Pocz. N. M. P. — Boguwola. — Kłymenta p.

Wschód słońca o godzinie 7·10 rano, zachód słońca o godzinie 3·23 po południu.

Czwartek (9 grudnia):

Leokadyi i Wal. — Wiesława. — Ałyppa.

Wschód słońca o godzinie 7·11 rano, zachód słońca o godzinie 3·23 po południu.

— Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu grudniu wolno polować na: kozły zające, jarząbki, głuszce, cietrzewie, dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kuropatw od 15, przepiórek i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— P. Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu, Stanisław Prokopowicz, powrócił z Wiednia i objął urzędowanie.

— Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 9 grudnia b. m, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We środę, dnia 8 b. m., prof. Uniw. dr. A. Beck: „O czynnościach układu nerwowego: mózgu, rdzenia, nerwów“ (z demonstracyami i doświadczeniami). Zakład fizyczny Uniwersytetu Długosza 8. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— Nowi biskupi polscy. Jak dowiaduje się *Goniec Wileński* ze źródła wiarygodnego, wiadomość o mianowaniu na metropolię mohilewską ks. prałata Kluczyńskiego znajduje obecnie potwierdzenie. Natomiast na stolicę biskupią w Żytomierzu mianowany zostanie nie ks. kanonik Łosiński, rektor seminaryum petersburskiego, lecz ks. Longin Żarnowiecki, rektor Akademii duchownej w Petersburgu Ks. Łosiński mianowany zostanie na stolicę biskupią do Kielc, zamiast ks. Kakowskiego, rektora seminaryum warszawskiego.

— Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska. Instytucyę kanoniczną na probostwo w Siemianówce otrzymał ks. Jan Biliński, ekspozyt w Tarnawicy Polnej. Przeniesieni: ks. Franciszek Bętkowski, administrator w Hałuszczyńcach, do Tarnawicy Polnej; ks. Piotr Gorzelec, b. ekspozyt w Medyniu, do Hnilcza.

Dyecezya krakowska. Instytucyę kanoniczną na probostwo w Pcimiu otrzymał ks. Stanisław Łopatowski, wikary w Myślenicach. Przeniesieni: ks. Franciszek Kozłowski, administrator w Pcimiu na wikarego *(ad personam)* do Rzyk. Ks. Adam Górkiewicz z parafii św. Szczepana do parafii św. Floryana w Krakowie. Ks. Kapistran Cieślik, z zakonu Braci Mniejszych z gimn. IV. do gimn. V. w Krakowie na katechetę pomocniczego. Pełnienie obowiązków III. wikarego w parafii św. Szczepana w Krakowie powierzono ks. Hieronimowi Wiąckowi z zakonu OO. Karmelitów trzewiczkowych.

Dyecezya przemyska. Prezentę na probostwo w Warzycach otrzymał ks. Andrzej Ostrowski, kooperator w Szebniach. Instytuowany na probostwo w Pnikucie ks. Tomasz Szurek, proboszcz w Chłopicach. Przywilej noszenia Rokietu i Mantoletu kanon. otrzymał ks. Józef Stachyrak, katecheta szkoły realnej w Krośnie.

— Z kolei. W dniach 14 i 15 b. m., z powodu rekonstrukcyi mostu w km. $5^5/_6$ na szlaku Borysław-Drohobycz, nie będzie kursował pociąg mieszany Nr. 1884, odchodzący z Borysławia o godz. 2 min. 25 a przychodzący do Drohobycza-Truskawca o godz. 2 min. 51 po południu.

— Z muzeum im. Sobieskiego. Zbiory „Muzeum narodowego im. króla Jana III.“, pomieszczone w Kamienicy królewskiej (Rynek 6) wzbogaciły się w dniach ostatnich dziełem sztuki, które zajmuje jedno z pierwszych miejsc w dziejach lwowskiego malarstwa, a ponadto jest pięknym wyrazem kultu miasta Lwowa dla króla Jana III: Dziełem tem jest większych rozmiarów obraz Kornelego Szlegla (ur. we Lwowie 1817, zmarł 1870) przedstawiający „Króla Jana III. na weselu w Jaworowie“. Obraz ten namalowany został we Lwowie w siódmym dziesiątku lat ubiegłego stulecia, w epoce największego rozkwitu talentu Szlegla, wsławionego już takiemi dziełami, jak „Piast i Rzepicha“, sceny z życia Pułaskiego i w. i. Zabierając się do wielkiego obrazu z czasów Sobieskiego, przedsięwziął Szlegl rozległe studya, a samą myślą zainteresował się bardzo Wincenty Pol, który malarzowi dostarczył wszelkich wskazówek historycznych. Obraz po wykończeniu rozsławił imię artysty po całej Polsce i zjednał mu wielką popularność, a wystawiony w r. 1868 w wiedeńskim „Kunstvereinie“ oceniony był bardzo pochlebnie przez krytykę niemiecką. Potem przez lat kilka wisiał w wielkiej sali ratuszowej. Ówczesny prezydent Lwowa, Floryan Ziemiałkowski, pragnął go nabyć dla miasta, jednak rokowania nie doprowadziły wówczas do skutku. Obraz przez długie lata był własnością córki malarza, pani Eleonory Boguszowej, aż obecnie zawisł w salach dawnej kamienicy królewskiej, dostępny zwiedzającej publiczności.

— Wykłady w Muzeum przemysłowem miejskiem. Dziś, we wtorek, odbędzie się w sali wykładowej Muzeum przemysłowego miejskiego (Wały hetmańskie) od godz. 7—8 wieczorem pierwszy wykład prof. dr. Karola Hadaczka p. t. „Style architektoniczne Greków i Rzymian“, objaśniony obrazami świetlnymi. Wstęp na wykład za opłatą 20 hal. od osoby.

— Ważne dla przemysłowców, rzeźników i handlarzy. Magistrat m. Lwowa ogłasza: Na mocy uchwały Rady miejskiej z 18 listopada b. r., magistrat — ze względu na porządek i dogodną komunikacyę — zakazuje pozostawianie wozów wiejskich, tudzież wozów i wózków tutejszych przemysłowców na placach i ulicach miasta, a w szczególności przy placu Bernardyńskim i innych placach targowych.

Podając powyższe zarządzenie do powszechnej wiadomości, wzywa magistrat wszystkich przemysłowców, rzeźników i handlarzy, by po wyładowaniu, względnie zniesieniu towarów do hali targowej, bazaru lub na stanowiska targowe, bezzwłocznie z placu lub ulicy odjeżdżali.

Wykraczający przeciw temu zakazowi będą po myśli istniejących przepisów karani.

— Wystawa szkół zawodowych przemysłu drzewnego w Zakopanem i Kołomyi odbędzie się w czasie od 10 do 31 b. m. w miejskiem Muzeum przemysłowem we Lwowie.

— P. Józef Neumann obchodził w dniu dzisiejszym 25 letni jubileusz wstąpienia do zakładu typograficznego, którego jest obecnie właścicielem.

W ciągu tych lat 25 stara oficyna Pillerów dzięki właśnie niezmordowanej pracy p. Neumanna rozrosła się do rozmiarów pierwszorzędnej drukarni, a zarazem znacznie rozszerzył oddział swój litograficzny tak, iż podejmuje on obecną konkurencyę z firmami zagranicznemi.

P. Neuman służyć może za przykład, do czego dojść u nas można na polu przemysłowem, jeśli rozporządza się dostatecznym zapasem energii, wytrwałości i zapobiegliwości.

Z okazyi tej rocznicy chlubnej dla p. Neumanna i dla jego zakładu, złożył dziś jubilatowi podwładny personal serdeczne życzenia, do których przyłączą się niezawodnie wszyscy, umiejący należycie ocenić jego działalność.

— Kuratorya fundacyi St. hr. Skarbka uprasza opiekunów, dobrodziejów i krewnych wychowanków i wychowanic Zakładu drohowyskiego, aby z okazyi świąt Bożego Narodzenia ani do Zakładu osobiście nie przybywali, ani nie obdarzali dzieci przesyłkami łakoci i t. p., a to z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia do Zakładu szkarlatyny. Przyjezdni nie będą wcale do Zakładu wpuszczeni, a przesyłki pocztowe nie będą przyjęte. Jak zawsze, tak i w tym roku Zakład sprawia dzieciom dostatni opłatek wigilijny i obdarzy je bez wyjątku dziecinnemi łakociami.

— Ze sztuki. Protektorat projektowanej w naszem Towarzystwie sztuk pięknych wystawy „Sztuka a dziecko“ przyjął Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski.

— Z Kasyna miejskiego. W sobotę, 11 b. m., przedstawienie amatorskie. Bilety od czwartku godz. 5 po południu.

(△) **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw 20 letniemu Stefanowi Weignerowi, korespondentowi handlowemu, który był zajęty w kantorze właściciela kopalni nafty p Henryka Machera we Lwowie. Weigner nadużył zaufania, jakie w nim pokładano i dopuścił się na szkodę firmy oszustwa i sprzeniewierzenia w kwocie 35.000 kor.

Kasyer firmy p. Skórski wysłał Weignera 24 lipca b. r. do lwowskiej filii wiedeńskiego Banku związkowego z czekiem, opiewającym na 18.240 koron, które miały być Macherowi wypłacone. Weigner, podjąwszy tę kwotę, wręczył 3240 koron Skórskiemu, a 15.000 zamiast złożyć w Banku, zatrzymał i przywłaszczył sobie. Powodzenie to rozzuchwaliło Weignera.

W dwa dni potem wykradł on z biurka p. Skórskiego dwa blankiety z firmą Henryka Machera, przez p. Machera podpisane na zapas *in bianco* i jeden z nich wypełnił maszynowem pismem polecając w imieniu Machera filii austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu wypłacenie do rąk Weignera, z rachunku Machera, kwoty 20.000 kor. Na drugim blankiecie wypisał Weigner prośbę, aby filia wszelkie listy do Machera wysyłała odtąd nie do Lwowa, lecz do Węglówki pod Krosnem. Był to manewr, który Weignerowi ułatwił ucieczkę. Filia pieniądze wypłaciła, a zawiadomienie o tem wysłała Macherowi do Węglówki.

Tymczasem Weigner wziął urlop na tydzień, zaopatrzył się w obcy pasport i uciekł. Był w Kijowie, Odessie, aż wreszcie dostał się do Kairu, gdzie go przytrzymano. Miał przy sobie tylko 6700 kor. i biżuterye, oraz ruchomości wartości kilka tysięcy koron. Twierdzi, że 20.000 kor. skradziono mu w Odessie, gdy był pijany. Weigner przyznaje się do winy. Wyrok zapadnie wieczorem.

(△) **Rozprawy sądowe.** Na bieżącą kadencyę sądu przysięgłych rozpisane zostały jeszcze następujące rozprawy: Dnia 9 b. m. Michał Płatinko, o zbrodnię morderstwa. Dnia 11 Porfiry Buniak i tow., o obrazę czci. Dnia 13 Wincenty Bielski o oszustwo, sprzeniewierzenie, kradzież i oszczerstwo. Rozprawa ta roz-

pisana na 7 dni. Dnia 20 Fedko Dawydiak o morderstwo. Dnia 29 dr. Włodzimierz Baczyński o obrazę czci. Dnia 30 Józef Krzysztofowicz o obrazę czci.

(△) **Bolesna pomyłka.** Wezwano dziś pogotowie ratunkowe do pewnego urzędnika kolejowego, zamieszkałego przy ul. Zamkowej l. 19, który zamiast wódki napił się formaliny. Wypłukano mu żołądek i pozostawiono w domowem leczeniu.

(△) **Zmyślona kradzież.** Tutejszej policyi doniesiono z Wiednia, że aresztowano tam Jakóba Rosenblatta, agenta handlowego i Wiktora Kriegera, jubilera, za oszustwo, popełnione we Lwowie w ten sposób, że mieszkając tu chwilowo w „Grand Hotelu“ donieśli fałszywie policyi, że w hotelu tym skradziono na szkodę jubilera Kriegera biżuterye, wartości 76.000 koron. Śledztwo wykazało, że asekurowali oni tę biżuteryę w jednym z zakładów wiedeńskich i zmyślili kradzież, celem wydobycia w sposób oszukańczy asekurowanej kwoty.

△ **Znaleziono:** w ulicy Grodeckiej czarny pulares, zawierający 61 kor. 40 hal.

△ **Pięciu niebezpiecznych rzezimieszków** wpadło wczoraj w ręce policyi. Są nimi: Franciszek Ullrich, Michał Szyszka, Kazimierz Kuźmiński, Eugeniusz Hugl i Wiktor Kężowski. Przy Szyszce, który zbiegł niedawno z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie, gdzie pozostawał pod obserwacyą, znaleziono 64 kor. 32 hal., zegarek i scyzoryk, u Kuźmińskiego zaś 297 kor. 54 hal.

△ **Polecenia godnego cerbera** ma realność przy ul. Wagilewicza l. 4. Jak się bowiem można przekonać z zapisków policyjnych, sporządzonych na podstawie doniesienia jednego z lokatorów tej realności, dozorca wspomnianego domu hołduje zasadom komunizmu: wyciąwszy dziury w ścianach działowych piwnic, dzielił się systematycznie z lokatorami węglem, kartoflami i innymi zapasami, złożonymi w piwnicach na zimę.

Wczoraj schwytano go na gorącym uczynku i cała dotychczasowa działalność jego znajdzie swój epilog przed kratkami sądowemi.

△ **Zagadkowy strzał.** Do okien kawiarni „Centralnej“ p. Wilhelma Bechtloffa przy pl. Halickim dał wczoraj niewyśledzony sprawca strzał — jak przypuszczają — z flobertu i zbił wielką szybę, wartości 640 koron. Policya drożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Wielką awanturę** urządził wczoraj w restauracyi, mieszczącej się w rzeźni miejskiej, czeladnik rzeźnicki Stanisław Dąbrowiecki. Przyszedłszy tam bez pieniędzy, jadł i wypił za 3 korony, a gdy właściciel restauracyi upomniał się o zapłatę, Dąbrowiecki począł ze złości tłuc wszystkie naczynia, jakie wpadły tylko w jego ręce. Kres temu wandalizmowi położyła dopiero policya, która Dąbrowieckiego osadziła w swych aresztach.

△ **Oszustwo.** Od dłuższego czasu uwijał się po bruku lwowskim jakiś oszust, który podrobiwszy pieczątkę właściciela cegielni p. Półtoraka, wyłudzał w rozmaitych sklepach towary. Ofiarami oszusta są przeważnie zegarmistrze i złotnicy.

Policya jest już na tropie oszusta i na tej drodze zwraca się do poszkodowanych z wezwaniem, by zgłosili się w biurze bezpieczeństwa publicznego.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania p. M. Egera, kupca, przy ul. Boimów l. 19 włamał się złodziej i skradł srebrny zegarek „Omega“ ze złotym łańcuszkiem, 75 kor. gotówką, oraz kilkanaście sztuk srebra stołowego.

Z wystawy sklepowej modniarki Dory Deutschowej przy ul. Żółkiewskiej skradziono cztery zimowe kapelusze damskie i inne drobiazgi.

Za kradzież kilka sztuk garderoby na szkodę zarobnika Dymitra Kapuścińskiego aresztowała policya notowanego rzezimieszka Tytusa Jakubowskiego.

Wczoraj w nocy rozbito wystawę sklepową kupca p. Leona Schorra przy pl. Bernardyńskim l. 12 a. i skradziono biżuteryę i perfumy, łącznej wartości kilkudziesięciu koron.

Aresztowano woźnicę z Hołoska Michała Wołoszyna, którego przytrzymano ze skradzioną uprzężą na jednego konia.

Za kradzież węgla na szkodę odbiorców aresztowała wczoraj policya woźnicę firmy „Spółka importu węgla“, Grzegorza Stefankiewicza.

Ks. Julianowi Boraczkowi z Iłowcza skradziono w wozie kolei elektrycznej w drodze między głównym dworcem kolejowym a ul. Hetmańską srebrny zegarek płaski ze złotym łańcuszkiem i wisiorkiem, wartości 200 kor.

U Piotra Karczyńskiego zakwestyonowano wczoraj dwie lornetki teatralne w chwili, gdy je chciał sprzedać na placu Krakowskim.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Kazimierz Antoni Ostrowski, współwłaściciel firmy „Ostrowski i Cudek“ i przemysłowiec naftowy, w 33 r. życia; Stanisław Karol Smalawski, właściciel dóbr ziemskich, w 70 r. życia; Kazimierz Maksymiak, praktykant magazynów kolei państwowych, w 19 r. życia; Kazimierz Rzeczycki, architekt i koncesyonowany budowniczy, profesor szkoły przemysłowej, w 34 r. życia; Jerzy Pasławski, b. sekretarz Towarzystwa akc. dla przemysłu chemicznego, w 48 r. życia; Sydonia z Blaimów Karchesosowa, w 75 r. życia;

w Krakowie, Władysław Gąsecki, weteran z r. 1863, właściciel zakładu rzeźbiarsko-pozłotniczego, w 62 r. życia; Ignacy Kral, urzędnik szpitala św Łazarza, w 32 r. życia;

w Stanisławowie, Wiktorya z Castellich Borzemska, w 91 r. życia;

w Pohorylcach, na Wołyniu, Teresa Rzepecka, wł. dóbr ziemskich;

w Jaśle, Józefa z Bratkowskich Kostkiewiczowa;

w Kosowie, Leon Kulczycki, em. radca sądu krajowego i adwokat krajowy w 66 r. życia.

w Tarnowie, Klotylda Tertilowa, w 70 r. życia;

w Oknie, ks. Michał Czaczkowski, gr. kat. proboszcz, w 64 r. życia.

— **Profesor aeronautyki i nauki o samochodach.** *Wiener Ztg.* ogłosiła zamianowanie inżyniera Ryszarda Knollera w Wiedniu nadzwyczajnym profesorem aeronautyki i nauki o samochodach w Politechnice wiedeńskiej.

— **Szkoła pielęgnowania chorych.** *Tygodnik Lekarski* donosi, że w przyszłym roku będzie otwarta przez Wydział kraj. szkoła pielęgnowania chorych. Szkoła ta na razie przeznaczona jest dla Sióstr Miłosierdzia. Wedle nowego kontraktu między Wydziałem kraj. a Zgromadzeniem Sióstr Miłosierdzia, siostra, przeznaczona do pielęgnowania chorych, musi się wykazać świadectwem uzdolnienia.

— **Pod zarzutem** zamordowania w Pradze trafikantki Bartakowej, — o którem przed kilku dniami donosiliśmy — aresztowała policya w Budziejowicach 24-letniego pomocnika fryzyerskiego, Józefa Srba.

— **Znaczna defraudacya.** W domu bankowym I. Adler & Co. w Budapeszcie odkryto defraudacyę 600.000 kor., którą popełnił najstarszy buchalter firmy. Dom bankowy wszystkie skradzione depozyty zwraca wierzycielom z majątku prywatnego właściciela firmy.

— **Katastrofa budowlana.** W Nowem Rokiciu pod Łodzią w nowo-wzniesionym budynku fabrycznym runęło sklepienie, przytłaczając ciężarem swym dwunastu pracujących tam murarzy. Z pod gruzów wydobyto dwa trupy. Pozostali robotnicy są ciężko ranni i życiu ich grozi poważne niebezpieczeństwo.

— **Nowe zagadkowe morderstwo w Petersburgu.** Jeszcze nie umilkły echa głośnego morderstwa w Zaułku Lesztukowskim w Petersburgu, a już notuje kronika policyjna drugie podobno morderstwo w domu nr. 56 przy ul. Ligowskiej. Zamordowano tam montera Tow. akcyjnego belgijskiego, 40-letniego Macieja Maciejewskiego. Zwłoki zamordowanego znaleziono w jego mieszkaniu na poddaszu w kałuży krwi. Jak wykazały oględziny, zabójca zadał Maciejewskiemu sztyletem dziesięć ran w prawą skroń, czoło i w tył głowy. Na ślad sprawców dotąd nie natrafiono.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Izby sądowej. Przed trybunałem sądu przysięgłych w Samborze toczyła się onegdaj rozprawa karna przeciw 20-letniemu Iwanowi Słońskiemu, 21-letniemu Dmytrowi Holince i 19-letniemu Hilaremu Grechowi o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, dokonanego w Woli Jakubowej w nocy z 12 na 13 września b. r. na parobku tamtejszym Ołeksie Dmytrachu.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Holinkę na karę śmierci przez powieszenie, Słońskiego na 13 lat, a Grecha na trzy lata ciężkiego więzienia.

§ Porzucone zwłoki niemowlęcia przed kościołem. Onegdaj rano znaleziono przed kościołem OO. Jezuitów w Nowym Sączu małe pudełko. Po rozpakowaniu okazało się, że w pudełku znajdują się zwłoki niemowlęcia. Dziecko, wedle orzeczeń lekarza, żyć mogło najwyżej 6 godzin. Było ono owinięte w gruby papier i pierze. Policya rozwinęła energiczne poszukiwania za matką.

§ Pożar urzędu pocztowego. W Janowie nad Stryjem wybuchł w nocy na 2 grudnia b. r., wśród ogromnego wichru, w tamtejszym urzędzie pocztowym groźny pożar, który zniszczył w mgnieniu oka całe urządzenie biurowe, wszystkie rekwizyta, część pieniędzy i marek pocztowych. Pocztmistrz tamtejszy razem z rodziną ledwie uszedł z życiem. Całe jego mienie, ruchomości i odzież padły ofiarą płomieni.

Kronika zagraniczna.

* Tragiczny zgon napowietrznego żeglarza. Żeglarz napowietrzny Fernandez dokonał wczoraj w Nicei wzlotu i wzniósł się do wysokości około 500 metrów. Nagle motor eksplodował. Fernandez spadł i zabił się na miejscu.

* Wypadki na morzu. Z Londynu donoszą: Podczas nieszczęśliwych wypadków na morzu, spowodowanych ostatniemi burzami, zginęło 75 osób.

* Pożar w Baltimore. *Biuro Wolfa* na reklamacyę w sprawie pożaru w Baltimore otrzymało następujący telegram od swego korespondenta w Nowym Jorku: Onegdajszy pożar był zupełnie nieznaczny. Nikt nie zginął, ani nie jest ranny. Szkoda wynosi 300.000 dolarów.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru. Repertoar naszego teatru wpada w tempo — zatrważające. Po „Śnie srebrnym Salomei“, który wypełnił tylko trzy czy cztery wieczory, idą „Samotni“ Hauptmanna.... Na drugiem przedstawieniu tego dramatu, który wszędzie gdzieindziej grany być może bez strat materyalnych dla przedsiębiorstwa teatralnego, co najmniej kilka razy — widownia świeciła pustkami. „Szczęście Frania“ Perzyńskiego poszło zaledwie dwa razy, nawet „Horsztyński“, mimo roku Słowackiego i dobrej inscenizacyi przesunął się jak meteor, przepadając bez śladu w repertoarze, który ucieka się coraz częściej do pomocy premier, aby podtrzymać słabnącą z każdym miesiącem frekwencyę publiczności, „To szczyt wszystkiego“ dlatego, że jest farsą płaską, bezmyślnie skonstruowaną, lecz zabawną i śmieszną, utrzymuje się jedynie na powierzchni. Pan Georg Okonkowski pobija we Lwowie Słowackiego i Hauptmanna....

„Najlepsza z kobiet“, komedya pomyślana wybornie i doskonale skonstruowana, nie jest w stanie, mimo firmy Hennequina, wzbudzić dłuższego zainteresowania i ustępuje miejsca po dwu wieczorach nowej znów próbie zwabiania publiczności do teatru, który doszedł już do tego, że musi dawać dwie premiery tygodniowo, aby opędzić koszta imprezy.

Taka polityka nie doprowadza do niczego. Wyniki jej są na razie pomyślne, bo Lwów ma swoją publiczność „premierową“ i ta przychodzi jeszcze do teatru zawsze, kiedy na afiszu pojawi się rzecz nowa, nikt jednak nie zaręczy, że po kilku, czy kilkunastu takich wysiłkach zawiedzie i ta jedyna pomoc, jaką dajemy naszej scenie, a wówczas pomszczą się wszystkie błędy i wszystkie przewinienia ciężące na sumieniu obecnego kierownictwa teatru lwowskiego.

Ogłaszanie o tydzień naprzód „nowości“ podkopuje egzystencyę sztuk wystawianych. Jakże można mieć zresztą zaufanie do jakiegoś utworu skazanego przez dyrekcyę odrazu na zagładę przeznaczeniem mu jednego lub dwu spektakli, jak gdyby w przeczuciu niepowodzenia, które jest z góry obmyślane i spodziewane?

Szalone tempo repertoarowe demoralizuje zresztą nietylko publiczność, w której wyrabia się fałszywy apetyt na premiery połykane jak — czekoladki, lecz wpływa także bardzo ujemnie na artystów.

Biorę tu przykład najświeższy: Pani Trapszo wyuczyła się tytułowej roli w „Najlepszej z kobiet“ o objętości co najmniej dwudziestu pięciu arkuszy po to tylko, aby ją zagrać w poniedziałek i piątek! To znaczy, że p. Trapszo zmarnowała duży nakład pracy, nerwów i talentu bez żadnego pożytku dla siebie i dla teatru. Bo ostatecznie jest to stracony trud i stracone zachody....

Trzeba uderzyć się wszakże w piersi i przyznać, że na taki stan rzeczy wpłynęły nie tylko grzechy artystyczne obecnego kierownictwa teatru, lecz i nasza, wielka wina. Lwów, na równi z Wilnem, gdzie bankrutuje Młodzieżowska i na równi z Poznaniem, gdzie Lelewicz apeluje do pomocy publicznej w obawie upadku jedynej sceny polskiej w Poznańskiem, za mało popiera teatr i za mało się nim interesuje. Lwów choruje poprostu na zupełną apatyę wobec twórczości swojskiej. Wszakże my nie znamy trzech czwartych dzieł Wyspiańskiego, nie znamy ani połowy ostatniego dorobku polskiej literatury dramatycznej i nikt się o to nie upomni, nikt nie domaga się głośno o zastąpienie Okonkowskich, Hennequinów, Labichów — Gorczyńskim, Nowaczyńskim, Grabowskim, Konczyńskim, Jaroszyńskim i tylu innymi autorami, których bojkotuje wprost scena lwowska.

Przypuśćmy, że dramat nasz w tej formie i w tej wartości, jaką on dzisiaj przedstawia, nie stworzył na razie arcydzieła, że poziom jego jest dość przeciętny! To wszakże nie usprawiedliwia zupełnie jego wykluczenia z repertoaru. Mają Caillavety i Labiche spadać u nas z afisza po dwu wieczorach, to stokroć byłoby lepiej, aby ten sam los spotykał polskich autorów. Nauczyliby się przynajmniej czegoś, byłaby im daną sposobność rozwoju, dojścia do lepszego zaznajomienia się z teatrem, z aktorami i z publicznością.... A tak — to cóż za korzyść z takiego repertuaru i takich sztuk, jakie zaczynają pojawiać się coraz częściej na scenie lwowskiej? Proszę mi powiedzieć komu zależy n. p. na poznaniu „Jej Teofila“, lub „Przyjaciela domu“? Jaki jest cel dawania tego rodzaju sztuczydeł, które nie są ani zabawne, ani dowcipne, ani ról nie mają popisowych, ani nie mogą służyć za wzór, jak komedyę pisać należy? Dla kogoż więc grają „Jej Teofila“? Czy dla publiczności? Nie, bo objawiła przecież wczoraj bardzo wyraźnie swoje niezadowolenie, dla aktorów także nie, bo podobne eksperymenty nie sprawiają z pewnością żadnemu z artystów zadowolenia, a tem mniej pani Dobrzańskiej, która złożyła niejednokrotnie dowody, że traktuje swój zawód poważnie i z prawdziwem zamiłowaniem, który nie ma nic wspólnego ze sztuką kwalifikującą się do kabaretu lub *Colosseum!* Tak! W pasażu Hermanów byłby „Jej Teofil“ wraz z granem tam obecnie „Pręcikiem magnetycznym“ — zupełnie na miejscu. Odzyskałby nawet swoją wartość wysunięciem na pierwszy plan tych szczegółów, jakie musiała *ipso facto* zatrzeć interpretacya naszych artystów.

Ponieważ „Jej Teofil“ nie mógł na szczęście wypełnić całego wieczoru, wznowiono Eugeniusza Labiche i Henryka Delacour trzyaktową komedyę p. t. „Przyjaciel domu“. Nie pamiętam wprawdzie, kiedy grano ją po raz pierwszy, przypuszczam jednak, że musiało to być bardzo dawno. „Przyjaciel domu“ trąci bowiem myszką. Czuć go już bibułą i pyłem bibliotecznym. Rozpaczliwe przygody młodego żonkosia, na którem mszczą się wszystkie jego dawne stosunki z pięknemi damami i ich małżonkami, były może kiedyś nader zabawne, dzisiaj zbywa im na nerwie scenicznym, na tem szalonem tempie akcyi do jakiego przyzwyczaili nas epigoni Labicha *et consortes*. Komedya ta wymaga zresztą, jak wszystkie tego pokroju okazy teatru francuskiego, interpretacyi żywej, dyalogu błyskawicznego i zupełnego opanowania ról. Wymaga dobrego humoru aktorów, aby wesołość ich udzieliła się także widowni i pozwoliła jej zapomnieć o tych wszystkich nieprawdopodobieństwach, jakie nagromadzili autorzy w „Przyjacielu domu“! Pozatem komedya ta miała przynajmniej tę zasługę, że sprowadziła na scenę p. Fiszera, który coraz rzadziej ma sposobność przypomnienia się pamięci witającej go zawsze oklaskami publiczności lwowskiej. A mało kto zasłużył na nie tak pracowicie, jak Fiszer. Taki ogromny szmat życia spędzić na deskach teatralnych, napracować się tyle bez wytchnienia, od wczesnej młodości do późnej starości i zachować jeszcze tak bogate zasoby talentu, ochoty i werwy — to trud i dzieło godne naprawdę uznania i tej sympatyi, jaka towarzyszy stale p. Fiszerowi w jego całej działalności artystycznej.

Dobrym kompanem starego Vernouilleta, którego grał właśnie p. Fiszer, był p. Szobert. Stworzony przez niego typ „rogacza“ bawił i interesował. Reszta ról nie daje żadnego pola do popisu, wykonano je też bez szczególniejszego zapału w tempie niejednokrotnie za powolnem i przerywającem ciągłość akcyi.

(aw.).

Z produkcyj niedzielnych. Z pośród całej powodzi wieczorków „muzykalno-wokalnych“, którymi przeróżne kluby, kasyna i Towarzystwa wszelakiego rodzaju uprzyjemniają swoim członkom wszystkie wieczory niedzielne i świąteczne, bardzo sympatycznie odbijają wieczorki w „Sokole-Macierzy“, urządzane przez ruchliwą komisyę zabawową. A chociaż produkcye te wypełniają przeważnie popisy karnych drużyn gimnastycznych, przecież zawsze jest w ich programie kilka punktów, poświęconych muzyce, które usprawiedliwiają czasami obecność sprawozdawcy muzycznego w tej atmosferze, przepojonej hasłem w „zdrowem ciele zdrowy duch“. Estrada „Sokoła“ ma jeszcze tę zasługę, że jest zazwyczaj pierwszym terenem dla młodych sił, poświęcających się sztuce wokalnej lub wogóle muzycznej, bo znajdując tam wypełnioną widownię, zawsze bardzo pobłażliwą i entuzyastyczną, oswaja ich z molochem „publicznością“ zwanym, dodaje im otuchy do pracy dalszej i wyrabia w nich tak potrzebną na estradzie swobodę i przytomność umysłu. Wieczór niedzielny w „Sokole“, poświęcony pamięci ś. p. Durskiego, obok całego mnóstwa bardzo udatnych popisów gimnastycznych, zawierał ponadto kilka punktów dobrze ześpiewanych drużyn chorałnych (chór mieszany i drużyna męska wyłącznie), które pod kierownictwem energicznych druhów-dyrygentów okazują dobre chęci i szczere zapały. Przy dalszej konsekwentnej pracy chóry „Sokoła“ rozwiną się niezawodnie w zespoły poważne i zdolne do zadań szerszych bez porównania. Atrakcyą wieczoru wczorajszego był śpiew p. Korabianki uczenicy p. Langie-Wysockiej. Młoda śpiewaczka, będąca w przededniu występów na scenie operowej, dysponuje głosem bardzo miłym i szlachetnym, a przytem wyszkolonym bardzo starannie i sumiennie. Sądząc po barwie pogodnej, charakterze i rozmiarze sopranu p. Korabianki (Lebenszteinównej), obierze ona niewątpliwie kierunek liryczny, do czego predystynuje ją równiej sympatyczna powierzchowność. Dostosowując się do wymagań wczorajszej publiczności, p. Korabianka wykonała kilka pieśni polskich bardzo ładnie i wdzięcznie, ujawniając przytem dużą kulturę głosową. Akompaniament spoczywał w sumiennych rękach p. Szczepańskiego.

Sprawozdanie o koncercie Busoniego znajdą czytelnicy w numerze następnym „Gazety“.

(db.)

M. Czerny. „Niewolnicy ciała“. Powieść. Kraków. G. Gebethner i Spółka. 1909.

(z. s.) Pomysł utworu piękny, a treść interesująca, bo wysnuta z dziejów ostatniej, t. z. rewolucyi warszawskiej, odtworzonej wprawdzie w zarysach niehistorycznych, lecz wiernych, ze znajomością biegu zdarzeń i stosunków partyjnych. Niestety, wykonanie artystyczne nie dosięga wysokości założenia. „Niewolnicy ciała“, jako dzieło sztuki, są przeważnie tylko luźnymi obrazkami, niekiedy nawet tylko fotografiami, tworzącemi album, na kartkach którego, w pośród mnóstwa figur drugoplanowych, zarysowuje się najszerzej, chociaż nie najwyraźniej postać bohatera powieści, pragnącego „dobra“ i „szczęścia“ wyzyskiwanych, a popychającego ich nieraz bezwiednie nerwowymi odruchami krewkiego i przeczulonego temperamentu w coraz głębszą przepaść nędzy materyalnej i duchowego upadku. Autor, odwzorowując nowoczesnego bojownika idei, nie uwydatnił wcale przyczyn, które ukształtowały jego umysł, serce i charakter indywidualny. Czytelnik, nie znając przeszłości działacza, widzi w nim tylko człowieka egzaltowanego, o słabej woli, ulegającego wpływom nierozumiejącej namiętności, chociaż w chwilach, gdy się zastanawia i głąb duszy własnej odsłania, zdaje się potępiać wszelką namiętność, równie polityczną, jak i zmysłową, w sobie i u drugich. Dla tego niedola jego nie budzi w nas współczucia; dla tego także nie wzruszają nas nawet niektóre jego szlachetne, lecz zarazem niekonsekwentne czyny, pozostające często w zupełnej sprzeczności z myślą etyczną, mającą kierować jego zamiarami i działalnością. Typ podobny, zlepiony z kilku pierwiastków dziedzicznego atawizmu i nabytej w ogniu rewolucyjnym neurastenii, pomimo zbyt złożonych duchowych komplikacyj, mógłby się wydać prawdziwym, gdyby był należycie wyjaśniony życiowemi premisami. Taki zaś, jakim się przedstawia w powieści, jest tylko mglistym szkicem, stworzonym przez wyobraźnię nie umiejącą należycie owładnąć techniką kunsztu pisarskiego. Nieumiejętność ta objawia się również w niekształtnej budowie opowiadania, będącego więcej improwizacyą niż kompozycyą, przepełnionego nadto licznymi, podobnymi do siebie szczegółami, które przez ciągłe powtarzanie się tracą artystyczną siłę grozy i w nieprawdopodobnem, a sensacyjnem zakończeniu powieści, nie znajdującem usprawiedliwienia pod żadnym względem. Tyle, co do ujemnej strony utworu, ma on jednak i dodatnią. Przedewszystkiem, jak to powiedzieliśmy wyżej, sam pomysł jest piękny, autor bowiem pragnie nim wyrazić, że rewolucya, pozbawiona ideału miłości ojczyzny i walcząca jedynie o dobrobyt materyalny, zamienia ludzi w zbrodniarzy. Przytem p. M. Czerny, pisząc stylem barwnym i przeważnie poprawnym, składa również niekiedy dowody bystrej obserwacyi, wnikającej nietylko w realną istotę życia, lecz analizującej także czasem wcale szczęśliwie konwulsye zgnębionego rozczarowaniem ducha. Zalety te, gdy powieściopisarz zawładnie techniką kompozycyjną, zapewnić mu mogą w przyszłości prawdziwie literackie sukcesy.

Nowa sztuka Adolfa Nowaczyńskiego. Autor „Cara samozwańca“ złożył dyrekcyi teatru miejskiego w Krakowie nowy utwór, który w skróceniu i adaptacyi scenicznej wystawiony będzie w teatrze krakowskim. Dramat ten p. t. „Wielki Fryderyk“, zawiera sześć obrazów z życia króla pruskiego. Rzecz dzieje się w r. 1781 i jest oparta na materyale pamiętnikarskim.

Koncert doskonałej pianistki Marguerite Melville-Liszniewskiej, (w piątek 10 b. m.), zainteresuje niezawodnie naszą publiczność. P. Melville-Liszniewska znana jest nam ze swego występu we Lwowie — teraz przyjeżdża po świetnych sukcesach zagranicą, poprzedzona znakomitemi krytykami pism obcych. Program prawdziwie artystycznie ułożony, da nam poznać artystkę jako wykonawczynię dzieł Brahmsa i Schumanna.

Koncert odbędzie się w sali Domu narodnego — bilety do nabycia w składzie nut p. Zadurowicza, ul. Akademicka l. 8.

Nasze artystki zagranicą. Europejską sławę zdobywa sobie młoda śpiewaczka, Lwowianka. p. Helena Gawłowska, która występuje obecnie z wielkiem powodzeniem na pierwszorzędnych scenach światowych. Leży przed nami stos dzienników angielskich, włoskich i francuskich, które jednogłośnie przyznają p. Gawłowskiej talent i głos, rokujący jej świetną karyerę artystyczną.

I tak *La Giustizia* pisze: P. Gawłowska była idealną Rozyną w „Cyruliku Sewilskim“. Głos jej wspaniały, giętki, wywołał powszechny entuzyazm. P. Gawłowska musiała aryę Rozyny powtarzać. O partyi Gildy w „Rigolecie“ wyraża się sprawozdawca *Il Corriere della Brianza* z równem uznaniem. „Świetną Gildą była p. G. Głos jej dźwięczny i donośny opanowuje najtrudniejsze momenty, a osobliwie w akcie trzecim piękny sopran artystki czaruje słuchaczów“. *Le petit Havre* nazywa koloraturę p. G. swobodną, deklamacyę pełną wyrazu. *The Nottingham Guardian* wyróżnia p. Gawłowską za artystyczne i piękne odśpiewanie aryi „Caro nome“ w „Rigolecie, *Evening Citizen* zaznacza sukcesy naszej śpiewaczki w „Fauście“ w roli Małgorzaty, zachwycając się precyzyą i subtelnem wykonaniem aryi z klejnotami, podobnie piszą sprawozdawcy dzienników angielskich *Dailly Express, Gloncestershire Echo* i t. d.

Obecnie p. Gawłowska występuje w Londynie, gdzie w „Trawiacie“ śpiewa partyę Violetty, również z wielkiem powodzeniem.

Nr. 49 »Tygodnika Ilustrowanego« zawiera, jak zwykle, szereg niezmiernie ciekawych artykułów i ilustracyj. J. Weysenhoff pisze o najnowszej powieści historycznej; J. Baliński o „Zapomnianym bohaterze z 1809 r.“; Reymont „Z ziemi Chełmskiej“; H. Piątkowski o Cypr. Godebskim i o wystawie jesiennej; Galle o wydawnictwach gwiazdkowych; H. Sienkiewicz o „Pieśni pokoju“; B. Prus o „Naszem obecnem położeniu“ i t. d. Prócz tego znajdujemy w tym zeszycie najnowsze poezye Tetmajera, szereg nowel i artykułów z „bieżącej chwili“ — w bezpłatnym dodatku powieść F. Marryat „Grzech“. Numer zdobi czterdzieści bardzo interesujących rycin.

W przyszłym tygodniu okaże się jubileuszowy zeszyt „Tygodnika“ w poczwórnej objętości z 300 przeszło rycinami.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w wtorek, po raz 2gi „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla; występ Józefa Manna w partyi „Cania“, rozpocznie „Verbum nobile“, opera St. Moniuszki

We środę, o godz. pół do 4 po poł. po ra 4ty „To szczyt wszystkiego“, krotochwila w 3 aktach Jerzego Okonkowskiego; tłumaczył M. Sachorowski.

We środę, o godz. pół do 8 wieczorem „Straszny dwór“, opera w 4 aktach Stan. Moniuszki, gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej.

We czwartek, po raz 14sty „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W piątek, po raz 1szy (nowość) „Gody życia“, dramat współczesny w 4 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkolnej „Zbójcy“, tragedya w 5 aktach Fr. Schillera.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 32gi „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach J. Kalmana.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Horsztyński“, dramat w 5 aktach Jul. Słowackiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Opowieści Hoffmanna“, opera fantastyczna w 4 aktach Jak. Offenbacha; gośc. występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warsz.

W poniedziałek, po raz 2gi „Gody życia“, dramat współczesny w 4 aktach St. Przybyszewskiego.

We wtorek, po raz 1szy (wznowienie) „Marta“, czyli „Kiermasz w Ryszmondzie“, opera w 4 aktach W. Friedricha; muzyka F. Flotowa, gośc. wyst. Henryka Drzewieckiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa, o godz. 3 po poł. „Ziemia“, sztuka w 4 aktach Leona Połomickiego.

Środa, o godz. pół do 8 wieczorem „Gromiwoja“, kom. w 4 aktach Arystofanesa, przekład E. Cięglewicza.

Czwartek, „Szczęście Frania“, oraz „Sędziowie“, Wyspiańskiego.

Piątek, „Skąpiec“, Moliera (ceny popularne).

Sobota, „Ostrożnie z listami“, krotoch. w 3 aktach Waltera Turschinskiego i K. Stifter'a.

Niedziela, o godz. 3 po poł. „Kopciuszek“.

Niedziela, o godz. pół do 8 „Ostrożnie z listami“.

Poniedziałek, Przedstawienie koła Akad. Miłośników dramatu klasyczn.

OSTATNIA POCZTA.

— Przy wczorajszej uroczystości otwarcia nowego gmachu Izby handlowo-przemysłowej w Czerniowcach wygłosił P. Minister handlu dr. Weisskirchner mowę, w której wskazał na to, że odnowienie traktatu z Rumunią wkrótce nastąpi. Mowca pomimo tego, że przemawia na najdalszym Wschodzie Monarchii, ma nadzieję, że obecny apel jego dojdzie do Wiednia. Niech parlament przypomni sobie swoje obowiązki i bez względu na małostkowe konflikty zajmie się przedewszystkiem załatwieniem wielkich interesów ekonomicznych, jakie w grę wchodzą. Niech parlament pamięta, jakie postępy czynią inne narody w zdobywaniu targów światowych. Walka, jaka wybuchła w Anglii ma znaczenie historyczne i ekonomiczne dla całego świata, a dla całego kontynentu następstwa jej są ważne. Przypomnieć więc wobec tego trzeba także parlamentowi, iż jest jego obowiązkiem załatwić kwestyę traktatów handlowych w interesie rozwoju całego Państwa.

Wkońcu dr. Weisskirchner podał do wiadomości odznaczenia, jakie Najj. Pan nadał z powodu ukończenia budowy gmachu.

— W parlamencie Rzeszy niemieckiej rozpoczęła się dyskusya nad interpelacyą w sprawie stosunków, panujących w fabryce budowy okrętów w Kilonii.

Sekretarz stanu Tirpitz oświadczył, że zaszły tam wprawdzie nadużycia z powodu braku odpowiedniej kontroli, potem jednakże wydano zarządzenia, aby podobne nadużycia więcej się nie powtórzyły.

— *Daily News* donoszą, że prawie wszyscy kupcy londyńscy, którzy w sobotę odbierali tytoń z urzędów celnych, zapłacili cło według stopy dawniejszego budżetu. Ogromna ilość rumu została w podobny sposób wydana. Kupcy starają się wprowadzić teraz wielką ilość herbaty bez opłacania cła.

— Sofijska *Weczerna Poczta* powraca do zapowiedzianych rewelacyj o zamachu na króla bułgarskiego i donosi, że liga belgradzka pod przewodnictwem generała w rezerwie, Apanackowicza w r. 1905 wysłała do Sofii niejakiego Derdzikowicza i Faszkowicza, wręczywszy im 150.000 fr., aby wykonali zamach na króla bułgarskiego. Obaj przybywszy do Sofii, nawiązali stosunki z miejscowymi anarchistami, a następnie Borys Sarafow napadł na nich w hotelu, zabrał im pieniądze i zawiadomił policyę, która ich wydaliła z Bułgaryi. W r. 1906 powrócili do Sofii ponownie z wycieczką studentów serbskich.

— W Sobraniu bułgarskiem wniósł minister skarbu projekt 100 milionowej pożyczki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 grudnia. *(Tel. pryw.).* Rada nadzorcza Tow. wzaj. ubezp. przyznała dodatek drożyźniany funkcyonaryuszom Towarzystwa i upoważniła dyrekcyę do opracowania szczegółowego projektu nowego działu ubezpieczeń od kradzieży z włamaniem. Zatwierdzenie tego projektu i nieodzowna zmiana statutu nastąpią na posiedzeniu rady nadzorczej w maju r. p. Sprawa przedłożona będzie także ogólnemu zebraniu członków Towarzystwa.

Dalej rada nadzorcza rozdała z funduszu datki na cele dobroczynne i humanitarne, między innymi 200 kor. Kołu krakowskiemu Tow. walki z gruźlicą, a na wniosek Antoniego hr. Wodzickiego polecono dyrekcyi zastanowienie się nad sposobem, w jakiby celom Tow. walki z gruźlicą można przyjść z wydatną pomocą, n. p. przez budowę sanatoryum przeciwgruźliczego, jakie budują w Ameryce wielkie towarzystwa asekuracyjne życiowe.

Wiedeń, 7 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał inspektorowi generalnej inspekcyi austryackich kolei państwowych Bronisławowi Magierowskiemu, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł radcy Dworu; zamianował inspektora austryackich kolei państwowych, Józefa Szczepaniaka, starszym inspektorem generalnej inspekcyi, a starszego komisarza generalnej inspekcyi Stanisława Gutkowskiego, inspektorem przy tej władzy.

Najj Pan zamianował gr. kat. proboszcza ks. Tadeusza Wojnarowskiego, kanonikiem gremialnym, a proboszcza i dziekana w Podhajcach, ks. Jana Tokara, honorowym kanonikiem w lwowskiej kapitule metropolitalnej obrz. gr. kat.

Gorycya, 7 grudnia. Dwaj bracia Rafian skonstruowali biplan i sprowadziwszy z Paryża motor dokonali kilku prób wzlotu, które o tyle udały się, że aparat wzniósł się na 3—5 metrów nad ziemią. Wczoraj odbyła się wobec zaproszonej publiczności próba na wielkim placu ćwiczeń. Biplan wzniósł się nieznacznie w górę, poczem celem uniknięcia trudności zmienił kurs, ale przytem natarł na przejeżdżającą właśnie dorożkę. Koń został zraniony, powóz uszkodzony, skrzydło balonu zdruzgotane, a motor uległ nieznacznemu zepsuciu. Wobec tego o dalszym locie nie było mowy. Z ludzi nikt nie doznał szwanku.

Poznań, 7 grudnia. *(Tel. pryw.).* Według informacyj źródłowych, wszelkie kombinacye o nowej ustawie antipolskiej, mającej na celu ograniczenie działalności polskich banków parcelacyjnych, są dowolnie tworzone, zarówno przez prasę hakatystyczną, jak konserwatywną. Jakkolwiek rząd opracował projekt tego rodzaju, to jednak nie rozpoczął dotychczas rokowań w tej sprawie ani kanclerz Bethmann-Hollweg, ani też żadne ze stronnictw. Kanclerz czeka na ułożenie się stosunku stronnictw do Rządu.

Berlin, 7 grudnia. Do *Local Anzeiger* donoszą z Petersburga: Minister wojny Suchomlinow wyraził w rozmowie ze sprawozdawcą *Loc. Anz.* swą radość z powodu nadzwyczaj dobrego wyglądania carowej, która odbywa codzień długie spacery w towarzystwie cara i dzieci. Stan jej zdrowia jest zupełnie zadowalający, jedynie z powodu osłabienia żołądka przeważnie trzyma się ona dyety jarskiej. Z końcem grudnia rodzina carska na krótko uda się do Carskiego Sioła, poczem przybędzie do pałacu zimowego w Petersburgu, gdzie mają się odbyć różne uroczystości dworskie. Gen. Suchomlinow był zaproszony na śniadanie w ścisłem kółku rodzinnem, miał więc dość sposobności podziwiania nadzwyczaj zdrowego wyglądania i ożywienia carowej. Kilkakrotnie carowa mówiła, jak nadzwyczajnie służył jej pobyt na Krymie.

Paryż, 7 grudnia. Umarł tu wczoraj arcybiskup z Besançon ks. Petit.

Ateny, 7 grudnia. Robotnicy przemysłu metalowego odbyli w Pireusie zgromadzenie, na którem uchwalono wezwać rząd, aby ustanowił wysokie cło wwozowe na maszyny i narzędzia, natomiast pozostawił bez cła materyał surowy. Liczna deputacya robotników fabryk metalowych udała się do Aten, aby przedłożyć Izbie deputowanych uchwały zgromadzenia. Fabryki są zamknięte.

Londyn, 7 grudnia. *(B. Reutera).* Z dobrze poinformowanej strony donoszą, że wiadomość o rzekomym tajnym układzie angielsko-niemieckim w sprawie Kongo jest nieprawdziwa

Szanghai, 7 grudnia. *(Niem. Tow. kablowe).* Komisarz chiński w Tybecie donosi, że Dalaj Lama zawarł z Rossyą tajny układ, nie chce jednak wyjawić nic o jego treści.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 7 grudnia. *(Tel. pr.).* Na onegdajszem zebraniu kadetów p. Lwow odczytał referat o Chełmszczyźnie. Mowca uważa kwestyę tę za decydującą o dalszych stosunkach polsko-rossyjskich i zaznaczył, że sprawę tę podjęto wyłącznie w celach walki z katolicyzmem. Po referencie przemawiał Ukrainiec Czyżewski i skarżył się na ucisk Rusinów w Galicyi. Odpowiedział mu Parczewski, który stwierdził, że wszelkie wieści o ucisku w Galicyi są kłamliwe. Rodiczew dowodził, że projekt chełmski ma na celu odwrócenie uwagi społeczeństwa rossyjskiego od reform wewnętrznych przez rozpalanie namiętności na kresach.

Petersburg, 7 grudnia. *(Tel. pryw.)* Nieustają krążyć pogłoski, że stanowisko Stołypina jest zachwiane. Jako przypuszczalnego następcę jego wymieniają Kokowcewa.

Petersburg, 7 grudnia. *(Tel. pryw.).* Ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało do Warszawy szefa oddziału w departamencie spraw ogólnych Strolmana do zbadania szczegółowego na miejscu sprawy oderwania Chełmszczyzny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 grudnia 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 670·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 781·25, Akcye Anglobanku 314·25, Akcye Unionbanku 583·—, Akcye Länderbanku 501·—, Akcye Bankvereinu 546·—, Akcye Bodencredit 1138·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 650·—, Akcye kolei państwowych 743·—, Akcye kolei Południowej 123·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5385·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 728·—, Akcye Rima Muranyi 663·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2613·—, Akcye Fabryki broni 685·—, Akcye Tureckie tytoniowe 365·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 759·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 93·20, Austryacka Renta koronowa 95·25, Węgierska Renta koronowa 92·40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·65, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·50, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·35, Losy tureckie 222·75, Marki 117·96, Rubel 254·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 101·80.

Usposobienie bez ochoty, przy końcu utrzymane.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA pod **„Wozem Drzymały“** otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

WŁADYSŁAWA PODHALICZA
Lwów, ul. Akademicka l. 5,
(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.
Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Od Administracyi.

Do całego dzisiejszego nakładu dołączamy kalendarz losowań od 71 roku istniejącego domu bankowego i wielkohandlowego L. Herbera w Bernie (Morawa), na który zwracamy szczególniejszą uwagę naszych P. T. Czytelników.

Na zakupione losy we wspomnianym domu bankowym padła kilkakrotnie główna wygrana i została natychmiast wypłacona.

Dr. Eugeniusz Doliński
specyalista w chorobach wewnętrznych i dzieci
mieszka obecnie
przy ul. Grodeckiej l. 26, I. piętro,
obok apteki WP. Jezierskiego.
Telefon Nr. 660.

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. B. RENTSCHNER
Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.
Schorzenia przewłoczne, nieudolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek)
od 2—5 po południu.

Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien
poleca nowo urządzone
Ogniotrwałe kasy pancerne z schowkami depozytowymi
(Safe Deposits)
w piwnicach swego nowego gmachu.
Prospekty i cenniki wysyłamy na żądanie.

WILLA
w Zakopanem
o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)
do sprzedania.
Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, (od godz. 12—2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7 grudnia 1909.

Hotel George'a.
PP. A. Garapich z Zagórza, T. Polański z Dąbrowicy, W. Bohdanowicz z Krakowa, hr. A. Starzeńska z Dąbrówki, hr. A. Komorowski z Ołomuńca, dr. A. Dzieduszycki z Jasionowa, W. Gniewosz z Kątów.

Hotel Europejski.
PP. hr. S. Jabłonowski z Popowiec, F. Maczyński z Krakowa, E. Redych z Rossyi, P. Bielecki z Wyczółek, H. Haszlakiewicz z Dołhomościsk, J. Kobecki z Kijowa, A. Gottlieb z Waszkowic.

Hotel Union.
P. B. Winowski z Turki.

Hotel Imperial.
P. M. Torosiewicz z Putiatycz.

Hotel Francuski.
P. dr. R. Ziołecki z Poznania.

Hotel Grand.
P. J. Rubinstein z Belgii.

Hotel pod Złotym Niedźwiedziem.
P. N. Goldman z Rossyi.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 grudnia.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	635	—	645	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	408	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	50	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	91	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	30	93	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	70	94	40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwers.	93	—	93	70
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	93	70	94	40
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 -49 kor	18		21	
V. Monety.				
Dukat cesarsk.	[illegible]		[illegible]	
20 frankówka	[illegible]		[illegible]	
100 rubli rosyjskich srebrnych	253		256	
„ „ papierowych	254	—	256	
100 marek niemieckich	117	[illegible]	118	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 grudnia 1909.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95 30	95 50
styczeń-lipiec	95 30	95 30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99 10	99 30
kwiecień-październik	99 15	99 35

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	171·50	175·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	265 50	271 50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	328·—	334.—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	328 —	334·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	291 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·50	117·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·35	95·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·—	116·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452·75	454·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·75	119·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·—	96·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·—	96·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 200 zł. 5 pr.	104 50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	96 60
Kol. Czeskiej emisy. z r. 1885 za 400 kor. 4 pr.	95·30	96·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc (sr.).	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc	98·75	99·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	6·35	7 55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1889, 4 pr.	6·50	7·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1890, 4 pr.	6·40	7·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1894, 4 pr.	6.	7
Kol. [illegible]	[illegible]	[illegible]
Kol. [illegible]	[illegible]	[illegible]
Kol. [illegible] Karola Ludwika 4 pr.	[illegible]	[illegible]
Kol. [illegible] 4 pr.	4·35	[illegible]
Kol. [illegible] Karola Ludwika [illegible] 4 pr.	116·40	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·45	100 65
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
obl. pr. regal. Ciąg 4 prc.	152·50	153 50
poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	314 75	316 75
50 zł. (100 kor.)	314 —	320 —

Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 15	94 15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·70	94·70
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93 75	94·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 35	98·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·80	91·80
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·—	108·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	230·50	231 50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100 50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·—	98·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	284 —	290 —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	276·—	288·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102 50
„ „ „ „ „ 4 pr	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	93·25	94·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 15	94·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99 75	100·75
Banku kr. losy 57½, l. za 500 k. 4 pr.	93 50	94 50
[illegible] 50 lat 4 pr.	93 50	94 50
[illegible]	95 50	96 50
[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	114·25	—·—
[illegible]	113 30	114·30
Kolei [illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	85·60	86 60
[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	84 35	86 35
[illegible]	—·—	—·—
[illegible]	102·—	103·—
[illegible]	98·75	—·—
H. Losy (za sztukę).		
[illegible]	24·15	28·15
Zakład kred. dla handl. i przem. 160 zł.	532 50	542·50
Olary 40 zł. m. k.	192 —	202 —
Pożyczka miasta Insbruku 30 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł	115·—	126·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80 —	82·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	252·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·—	68·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	36 75	40·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	63·—	74·—
Salma 40 zł. m. k.	276 50	286·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·25	318·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3480 —	3490·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	672 50	673·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	780 50	781·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	643 —	646·—
Galic. banku hip. 200 zł.	647·—	650 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·-	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	503 25	504 25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1775 —	1785 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	585·—	586 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248 50	249 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	245·—	250 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	435·—	445 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5390·—	5430 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	556 —	558 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330 —	340 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1043 —	1053 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	757·—	762 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	725·50	728 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	730 50	731 50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3621 —	3632 —
Sobodnicy 500 kor.	642 —	645 —
[illegible] 500 franków	366 —	367 —
[illegible] 76 zł.	304 —	308 —
N. [illegible]		
[illegible]	—·—	—·—
[illegible] 4 pr.	441 [illegible]	441 47½
Perzyl za 100 franków	95 77	95 90
[illegible]	—·—	—·—
[illegible]	117 90	118·10
[illegible]	85 1[illegible]½	85·32½
[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	67 —	68 32½
O. Waluty.		
Dukat [illegible]	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 gold. stóta moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·18
20-markówka	23·57	23·61
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·87½	118·07½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 15	95·35
Ruble	2·54	2·56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 4620/8 (15) (12216 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. odbędzie się licytacya niewydzielonej połowy realności obj. lwh. 873 i 800 gm. Zamarstynów a to: budynku mieszkalnego i stajni z wozownią, prc. gr. 147/13, 147/2, 147/14 i 147/15 ogrodu i prc. gr. 147/11, 147/1, 147/12 dróg z przynależnościami, składającemi się z szopki, parkanu, studni, skrzyni, 3 futryn, drabiny, sztachetów i 2 grusz.

Połowa tych nieruchomości stanowiących fizycznie jedną całość wystawioną na licytacyę jest oceniona łącznie na 6853 kor. z czego połowa gruntów na 2203 kor., przynależności zaś na 101 kor.

Najniższa cena, wynosi (1469 kor., 2376 kor.) 3845 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej połowie nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 6 października 1909.

L. 5814 (12402 2—3)

Obwieszczenie.

W Wydziale Rady powiatowej w Brodach odbędzie się w dniu 27 grudnia 1909 licytacya sprzedaży drzewostanu z 50 morgów lasu gminy Szczurowice, cena wywołania 97.500 kor., wadyum 10 prc.

Celem oględzin lasu należy zgłosić się do Zwierzchności gminnej w Szczurowicach.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Brody, dnia 27 listopada 1909.

L. cz. 877/9 (6) (12422 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 189 ks. gr. Tuczapy, składającej się z parceli budowlanej z budynkami oraz z ogrodu, roli i pastwiska, około 11 morgów zawierających wraz z przynależnościami składającemi z kilku szczepów bezwartościowych oraz połowy realności lwh. 242 ks. gr. Tuczapy, składającej się z parcel budowlanych z budynkami oraz z ogrodu, roli i łąki o obszarze około 3 morgów.

Nieruchomość lwh. 189 gm. Tuczapy wystawiona na licytacyę, jest wartości szacunkowej 11.450 kor. zaś połowa realności lwh. 242 tejże gminy jest wartości szacunkowej 2550 kor.

Najniższa cena odnośnie do realności lwh. gm. Tuczapy wynosi 8434 kor. zaś co do połowy lwh. 272 tejże gm. wynosi 1700 kor., poniżej których sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądo zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 29 listopada 1909.

L. 41080/09 (12354 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg trzech lat t. j. od 1. stycznia 1910 do końca grudnia 1912 bezwarunkowo lub warunkowo t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy, rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem stąd drukowanem obwieszczeniu trzecią publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie zapomocą ustnych i pisemnych nadaży dnia 21 grudnia 1909 od godz. 8-mej rano.

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub zapomocą ofert pisemnych ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone w powyższe wadyum tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 koronę należy wnosić osobno na każdy poszczególny przedmiot dzierżawy w kopercie opieczętowanej i co do przedmiotu dzierżawnego dokładnie oznaczonej najpóźniej do godziny 2-giej po południu w dniu poprzedzającym dzień licytacyi t. j. do godziny 2-giej po południu dnia 20 grudnia 1909 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie.

Oferty wniesione po terminie wyżej oznaczonym, lub wniesione w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego razem z czynszem dzierżawnym.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie, tudzież w kancelaryi c. k. Nadzorów straży skarbowej w Stanisławowie, Kałuszu, Dolinie, Tłumaczu, Monasterzyskach, Buczaczu i Potoku złotym.

Liczba porządkowa	Okręg poborowy	Przedmiot	Oznaczenie klasy taryfowej	Cena wywołania na każdy rok K	h	Złożyć się mające 10% wadyum K	h	Termin licytacyi
1	Dolina	prawo poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego	—	1625	—	163	—	Dnia 21 grudnia 1909 od godziny 8 rano.
2	Jazłowiec	dtto	—	353	70	36	—	
3	Stanisławów	dtto	—	8172	—	818	—	

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Stanisławów, dnia 29 listopada 1909.

LW. 131.181/09 (12262 2—3)

Ogłoszenie.

Z wiosną r. 1910 zamierza Wydział krajowy król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem przystąpić do budowy zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie koło Podgórza.

W tym celu rozpisuje się licytacyę ofertową na wykonanie robót budowlanych w rzeczonym zakładzie (t. j. robót ziemnych, murarskich, betonowych, kamieniarskich, ciesielskich, dachowkarskich. blacharskich, kowalskich i asfaltowych), oraz na dostawę odnośnych materyałów zgodnie z planami i szczegółowymi wykazami sporządzonymi i zatwierdzonymi przez Wydział krajowy.

Warunki ogólne i szczegółowe, według których odbędzie się postępowanie ofertowe, oddanie robót i ich wykonanie, jakoteż plany, wykazy, formularze i t. p. znajdują się w biurze budowlanem Wydziału krajowego (Lwów, gmach sejmowy), gdzie można je przeglądać w godzinach urzędowych i gdzie oferenci otrzymać mogą wszelkie bliższe wyjaśnienia dotyczące przedmiotu oferty.

Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 14 stycznia r. 1910, godz. 12 w południe; wtedy też nastąpi protokolarne ich otwarcie w Depart. V. Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 26 listopada 1909.

L. cz. 548/9 (12337 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 13 grudnia 1909 godzina 9 rano przymusowa licytacya realności w gminie Stanisławczyk położonych a to 7/8 części lwh. 909 składającej się z domu mieszkalnego obszaru 1 a. 83 m., cena szacunkowa 707 kor., najniższa cena 354 kor., 1/4 część lwh. 342 obejmującą parcelę budowlaną obszaru 4 a. 28 m. na której zbudowany jest dom mieszkalny wartości szacunkowej 150 kor., najniższa cena 75 kor.

Dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 30 października 1909.

L. cz. E. 719/9 (5) (12348 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Lasta w Strzyżowie odbędzie się nia 17 grudnia 1909 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya 2/7 części realności lwh. 205 i 2/7 części realności lwh. 207 ks. gr. gm. Godowa objętej Anny z Wiluszów Zarembowej i Wojciecha Wilusza własnych.

Nieruchomości powyż wymienione wystawione na licytacyę są ocenione pierwsza t. j. lwh. 205 ks. gr. gm. Godowa na 3250 kor., druga t. j. realność lwh. 207 ks. gr. gm. Godowa na 450 kor.

Najniższa cena wynosi co do 2/7 części pierwszej (205) 619 kor. 03 hal., zaś co do 2/7 części realności lwh. 207 ks. gr. gminy Godowa 85 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne uzupełnione protokolarnie do l. cz. E. 719/9, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 12 listopada 1909.

L. cz. E. 431/9 (14) (12279 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dr. Józefa Radomyskiego, adwokata w Gorlicach jako zarządcy masy konkursowej F. Meilech i M. Pinkas Landau i tejże jawnych spólników, odbędzie się dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 celem zrealizowania majątku tejże masy konkursowej licytacya 26/336 części realności lwh. 247 ks. gr. gm. kat. Wysowa objętej, zakład kąpielowy stanowiącej, wspomnianej masy konkursowej własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z wanien łazienkowych, łóżek, materacy, krzeseł, oraz innych przdmiotów w protokole oszacowania wyszczególnionych.

Nieruchomość cała wystawiona na licytacyę jest ocenioną na kwotę 89.508 kor., a przynależność na kwotę 3681 kor.

Na podstawie tutejszo-sądowego wyroku z dnia 23 lipca 1909 C. V. 14/9 wyłącza się z licytacyi jako stanowiące własność Małki Landau: „Willę pod orłem“ wartości 4261 kor. 50 hal. i „restauracyę izraelicką“ wartości 5333 kor. 50 hal. zaczem wartość 26/336 części tej realności ustala się na kwotę 6184 kor. części przynależności zaś na 290 kor.

Najniższa cena wynosi 4316 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie poniżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 15 listopada 1909.

L. cz. E. 717/9 (6) (12391 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie zbiorowej Kasy sierocej c. k Sądu powiatowego w Wiśniowczyku, odbędzie się dnia 27 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacya realności oznaczonych lwh. 66 i 282 ks. gr. gm. kat. Burkanów Wasyla Sywulskiego i Atanazego Sywulskiego własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: lwh. 66 na 90 kor., zaś lwh. 282 na 390 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 66 kwotę 60 kor., co do lwh. 282 kwotę 260 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katatralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 24 listopada 1909

L. cz. E. 66/7 (38) (12410 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku hipotecznego we Lwowie i innych wierzycieli odbędzie się dnia 31 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya majętności tabularnej Mykietniki, objętej wykazem hipot. 94 tutejszej księgi gruntowej dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z dworu, budynków gospodarczych, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 354.898 kor., przynależności zaś na 11.428 kor.

Najniższa cena wynosi 236.599 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 10 listopada 1909.

L. cz. E. 53/9 (12386 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Potoku złotym, zastąpionej przez adw. dr. Borysiewicza w Potoku złotym, odbędzie się dnia 20 grudnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 825, 918 i 963 księgi gruntowej gminy Sokołów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 4640 kor., przynależności zaś na 460 kor.

Najniższa cena wynosi 3400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Potok złoty, dnia 30 października 1909.

L. cz. E. 111/9 (8) (12351 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katolickiego Towarzystwa rolniczo-zaliczkowego w Wadowicach, zastąpionego przez adw dr. Krokowskiego tamże, odbędzie się dnia 28 grudnia 1909 o godzinie 3 po południu w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 702 ks. gr. gm. kat. Przeciszów objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4286 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi 2857 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się po przeprowadzonej ustnej rozprawie i po sprostowaniu pomyłek rachunkowych niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 9 listopada 1909.

L. cz. E. 1376/9 (12428 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Hahna, odbędzie się dnia 23 grudnia 1909 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 238 gm. Staromiejszczyzna składającej się z pb. lk. 76 i 77 na których znajdują się dom gliniany słomą kryty, obejmujący jedną izbę, kuchnię, 2 komórki, sień tudzież szopa, stodoła i inne budynki gospodarcze, dalej z parc. ogr. 327/102, 327/136, 327/137 o łącznym obszarze 967 s² pgr. l 538, 823, 824, 945 i 539/1 o obszarze około 5 morgów wraz z przynależnościami składającemi się z płotu i 24 drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną z przynależnościami przy uwzględnieniu prawa przechodu i przejazdu przez pr. lk. 538 i 539/1 na rzecz parceli 539/2 na 5320 kor.

Najniższa cena wynosi 3626 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 10 listopada 1909,

L. cz. E. 3040/9 (6) (12378)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eisiga Premingera w Haliczu, odbędzie się dnia 28 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 dom Nagelberga, licytacya:

a) całej realności lwh. 765 gm. Wiktorów stanowiącej gospodarstwo miejskie,

b) 1/2 realn. lwh. 925 gm. Wiktorów składującej się z pgr. 3416.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to:

ad a) na kwotę 1765 kor.,

ad b) na kwote 615 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1176 kor. 67 hal.,

ad b) 410 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

Dalsze koszta wierzyciela oznacza się na 18 kor. 24 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 10 listopada 1909.

L. cz. E. 2776/9 (5) (12418)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9, licytacya realności a) lwh. 201 i 1314 gm. Czernica.

Realność tę (prc. bud. i dom) oceniono ad a) na 340 kor., ad b) 1011 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 922 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w tut. w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 20 listopada 1909.

L. cz. E. 1093/9 (4) (12424)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach odbędzie się dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacya 8/10 części realności lwh. 279 ks. gr. gm. kat. Regulice, składającej się z części parceli gr. lk. 908/1.

Cząstka nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest ocenioną na 1323 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 992 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeszowice, dnia 14 listopada 1009.

L. cz. E. 2093/9 (4) (12413)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya 1/3 części realności objętej lwh. 4 ks. gr. gm. Dolina.

1/3 część nieruchomości tej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2591 kor.

Najniższa cena wynosi 1727 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 260 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 23 października 1909.

L. cz. E. 7698/8 (12463)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 grudnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya całej realności lwh. 336 kgr. Duliby, położonej pod Stryjem, składającej się z domu parterowego murowanego i oficyny drewnianej.

Wartość szacunkowa wynosi 18.920 kor.

Najniższa oferta 12.614 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 17 listopada 1909.

L. cz. E. 1709/9 (6) (12471)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Kinzlera w Buczaczu odbędzie się dnia 21 grudnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya realności lwh. 8 gm. Wyczółki, składającej się z parceli bud., chaty i budynków gospodarczych i z 9 parcel gruntowych o łącznym obszarze 70 ar. 32 m².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1770 kor.

Najniższa cena wynosi 1180 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 15 listopada 1909.

L. cz. E. 710/9 (7) (12472)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Dolińskiej odbędzie się dnia 23 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:

a) połowy z 7/14 części realności lwh. 1328 ks. gr. gm. Obertyn objętej,

b) połowy realności lwh. 1475 i

c) 3/8 części realności lwh. 1476 ks. gr. gm. Obettyn objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty słomą krytej i stajni.

Cząstkowe nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a mianowicie: ad a) na kwotę 225 kor., ad b) na kwotę 265 kor., ad c) na kwotę 420 kor., przynależności zaś na 97 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 150 kor., ad b) 176 kor. 66 hal., ad c) 345 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 22 listopada 1909.

L. cz. E. 1962/9 (5) (12217)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Kisslingera, zastąpionego przez adw. dr. S. Bunda, jun., odbędzie się dnia 31 grudnia 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 754 ks. gr. gm. Kleparów objętej Ignacego i Maryi Sajkiewiczów własnej wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego, komórki, wychodka i ogródka p. gr. 474/2.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona: grunt na 1890 kor., budynek mieszkalny z przynależnymi budynkami na 3910 kor.

Najniższa cena wynosi (2/3 części wartości gruntu t. j. 1260 kor. i 1/2 wartości budynków 1955 kor. czyli łącznie 3215 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 11 listopada 1909.

L. cz. E. 2449/9 (6) (12464)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 16 odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 969 ks. gr. Lisiatycze składającej się z kilkunastu parcel gruntowych, b) realności lwh. 1395 ks. gr. Lisiatycze składającej się z domu parterowego drewnianego, budynku gospodarczego i parceli gruntowej, c) połowy realności lwh. 400 ks. gr. tej gminy składającej się z domu parterowego drewnianego i ogrodu.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 1580 kor., ad b) 2170 kor., ad c) 150 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 1033 kor. 32 hal., ad b) 1446 kor. 66 hal., ad c) 100 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 4 listopada 1909.

(12483 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 13 grudnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: konfekcya męska, sukno, kasa, fortepian, kapelusze, przybory do malowania, rysowania, farby, obrazy, maszyny drukarskie i meble.

Wtorek 14 grudnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: towary bławatne, meble, fortepian, srebro, kasa, bielizna męska i damska.

Sroda 15 grudnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i sprzęty domowe.

Czwartek 16 grudnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, kasa, gramophon i maszyna do pisania.

Piątek 17 grudnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: kasa, meble, fortepian, dywany.

Sobota 18 grudnia 1909 od 4 do 8 godziny po południu: meble, wina różne i wódki.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 6 grudnia 1909.

L. cz. E. 1334/9 (12245)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mazema Sagana odbędzie się dnia 3 stycznia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie, biuro Nr. 19 licytacya połowy realności lwh. 4 gm. Kopki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 47 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, 25 listopada 1909.

L. cz. 367/9 (7) (12476)

Dnia 28 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya całej realności objętej lwh. 299 gm. Bozyków składającej się z pb. 93 na której stoi chata wiejska (lepianka).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 960 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 960 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 17 listopada 1909.

Konkursa.

L. 2045/09 (12152 2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Rożnowie z roczną płacą 1400 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 kor.

Posada ta połączona jest z prawem do emerytury w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr.

Do okręgu sanitarnego w Rożnowie należą gminy i obszary dworskie: Rożnów z kopalnią węgla, Dżurów, Nowosielica, Popielniki i Trościaniec.

Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Wymogi:

1. obywatelstwo austryackie;
2. dyplom doktora medycyny;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim;
6. nieprzekroczony wiek lat 40 i fizyczna zdatność do pełnienia obowiązków lekarza okręgowego.

Pierwszeństwo mają ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, lub egzaminem fizykackim.

Podania zaopatrzone w dokumenta, stwierdzające wyżej podane wymogi, należy wnosić w terminie do 24 grudnia 1909.

Z Wydziału powiatowego.

Sniatyn, dnia 20 listopada 1909.

Prezes: Moysa.

L. 2252 XIV. (12188 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady woźnego kancelaryjnego, jako stałego sługi przy c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie, ogłasza c. k. Namiestnictwo niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 31 grudnia 1909 do Rektoratu Akademii.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: normowane ustawą z 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204, oraz pomieszkanie w naturze.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki woźnego kancelaryjnego, a więc należyta obsługa kancelaryi, utrzymywanie porządku i czystości, opalanie tejże, prowadzenie księgi doręczeń, komunikowanie okólników, likwidowanie i podejmowanie płac, dotacyi i t. p. sporządzanie dyplomów, a nadto wykonywanie wszelkich poruczonych czynności i posług domowych.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma; pożądanem jest, aby kandydat umiał nadto po rusku i po niemiecku;
2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;
3. nieprzekraczalny wiek do lat 40, względnie dla uprawnionych c. i k., względnie c. k. podoficerów 45 metryką urodzenia;
4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;
5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta, należy wnieść w oznaczonym terminie do Rektoratu c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 listopada 1909.

L. 2718 (12400 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Trembowli ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Budzanowie dla gmin i obszarów dworskich: Budzanów, Kobyłowłoki, Łaskowce, Skomorosze i Wierzbowiec.

Termin wnoszenia podań do Wydziału powiatowego oznacza się do 24 grudnia 1909 r.

W myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 14 listopada 1909 r. l. 121, płaca lekarza okręgowego w Budzanowie wynosić będzie rocznie 1000 kor. z prawem do emerytury w granicach ustawy z dnia 12 maja 1909 Dz. ust. kr. Nr. 68.

O posadę powyższą ubiegać się mogą lekarze, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i posiadający wymogi kwalifikacyjne przepisane w § 7 ust. z dnia 2 lutego 1891 r. Dz. u. kr. Nr. 17.

Trembowla, dnia 22 listopada 1909.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes:
Koziebrodzki, w. r.

---

z. Z. IX—3529. (12353)

Stipendien.

Im Studienjahre 1909/10 gelangen die in der nachfolgenden Tabelle verzeichneten Stipendien nach den hiefür bestehenden allgemeinen Vorschriften und unter nachstehenden besonderen Vorassetzungen und Bedingungen zur Verleihung.

1. Die Gesuche sind **bis längstens 31 Dezember 1909 unmittelbar bei der k. k. niederösterreichischen Statthalterei in Wien** einzubringen. Verspätet eingebrachte oder anderwärts überreichte Gesuche bleiben unberücksichtigt.

2. Wird für den Fall der Nichterlangung des einen Stipendiums gleichzeitig um die Verleihung eines anderen der ausgeschriebenen Stipendien gebeten, so ist bezüglich jedes Stipendiums ein besonderes Gesuch innerhalb des gegebenen Einreichungstermines einzubringen; hiebei ist aber nur das eine Gesuch mit den Originaldokumenten zu belegen, während den anderen Gesuchen einfache, wortgetreue, von der Partei selbst anzufertigende ungestempelte Abschriften dieser Dokumente beizuschliessen sind.

Gleichzeitig ist in jedem Gesuche anzuführen, bei welchem Ansuchen die Originaldokumente erliegen.

3. Dem Gesuche sind beizuschliessen:

a) Geburts- (Tauf-) Schein;
b) Impfzeugnis;
c) Heimatschein;
d) die Studiennachweise der beiden letzten Semester, eventuell Prüfungs- und Frequentationszeugnisse; Hörer der Technischen Hochschule und der Hochschule für Bodenkultur haben überdies das vorgeschriebene Einheitenverzeichnis beizubringen;
e) eventuelle Nachweise bezüglich der in nachstehender Tabelle (Rubrik 6 und 7) angeführten Vorzugsrechte und besonderen Bedingungen;
f) Armuts-, eventuell Mittellosigkeitszeugnis, woraus die Erwerbs-, Vermögens- und Familienverhältnisse des Bewerbers, sowie seiner Eltern oder sonstiger alimentationspflichtiger Personen genau zu entnehmen sein müssen, damit ein sicheres Urteil über den Grad der Bedürftigkeit des Bewerbers, beziehungsweise seiner Eltern & geschöpft werden kann.

Sind die bezüglichen Angaben lückenhaft oder fehlt eines der sub a—f angeführten Dokumente, so wird sich der Gesuchsteller die Erfolglosigkeit seines Einschreitens selbst zuzuschreiben haben, da eine Ergänzung mangelhaft instruierter Gesuche von der Stiftungsbehörde in keinem Falle veranlast wird.

Die mit einem Mittellosigkeits- oder Armutszeugnisse belegten Gesuche sind stempelfrei.

4. In jedem Gesuche muss, abgesehen von den Angaben im Armuts- (Mittellosigkeits-) Zeugnisse, ausdrücklich angeführt werden, ob der Stipendienwerber oder eines seiner Geschwister bereits im Genusse eines Stipendiums oder eines Erziehungsbeitrages & steht oder nicht, bejahendenfalls ist dieses Stipendium, beziehungsweise der betreffende Genuss, sowie dessen Betrag genau anzuführen.

Diese Angaben sind rücksichtlich des Genusses eines Stipendiums vom Studienvorstande des Stipendienwerbers, bei Hochschülern vom Stipendienreferenten zu bestätigen.

Ein Verschweigen oder einer unrichtige Angabe rücksichtlich eines derartigen Genusses würde die Annullierung der Stipendienverleihung nach sich ziehen.

5. Schüller und Hochschulstudenten haben auf jedem Gesuche das Vidi und die Würdigkeitsbestätigung ihres Studienvorstandes beizubringen.

6. Verwandtschaftsverhältnisse können nur durch amtliche, die Eintragungen in den Ehe- und Geburts- (Tauf-) Matriken vollständig wiedergebende Auszüge nachgewiesen werden.

Wien, den 6 November 1909.

Von der k. k. niederösterreichischen Statthalterei.

1	2	3	4	5	6	7	8
Fortlauf. Zahl	Name der Stiftung bezw. des Stifters	Anzal der freien Plätze	Jahresbetrag	Genussdauer	Verleihungsbedingungen	Besondere Nachweise und Vorzugsrechte	Anmerkung
2	Hersch Barach	1	316 K	Bis zur ordnungsmässigen Studienvollendung.	Für dürftige, studierende Jsraeliten.	Vorzugsberechtigt: 1. Verwandte des am 29 Mai 1845 in Wien verstorbenen Stifters Hersch Barach, Sohnes des Chaim Barach; 2. auz Galizien Gebürtige.	
49	Konstantin von Zahorski	a) 1 b) 1	600 K 400 K	Ad a) und b) bis zur Studienvollendung. Stipendisten, welche ihre Studien mit Auszeichnung zurückgelegt haben und sich im Auslande in ihrem Fache ausbilden wollen, kann die Stiftungsbehörde noch für die Dauer eines Jahres das Stipendium belassen.	Ad a) und b) für Österreich wohnende österreichische Staatsangehörige polnischer Nationalität und römisch-katholischer Religion, welche an einer in Österreich gelegenen ad a) landwirtschaftlichen Schule, ad b) Gewerbeschule studieren.	Die Gesuche samt den obbezeichneten Belegen sind in deutscher Sprache abzufassen, beziehungsweise mit beglaubigten Abschriften und deren Übersetzungen zu versehen.	Bei Abgang von Bewerbern einer Kategorie kann das betreffende Stipendium auch Bewerbern der anderen Kategorie, eventuell auch Schüllern einer in Österreich der chemischen und mechanischen Technologie gewidmeten Lehranstalt verliehen werden. Den Stipendisten an der Kunstakademie in Krakau kann der Genuss des Stipendiums belassen werden, auch wenn sie sich an eine andere in Österreich gelegene Kunstschule oder Kunstakademie begeben, so lange sie an solchen Schulen oder Akademien ihren Studien ordnungsmässig obliegen.

L. 3806 (12438 1—2)

Dodatek do konkursu.

Dodatkowo do konkursu z dnia 20 listopada 1909 l. 3806, ogłoszonego na posadę rachmistrza przy Wydziale powiatowym w Stryju zaznacza się, że do podań należy dołączyć świadectwo zdrowia wystawione, lub potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego.

Wszystkie dokumenta w oryginałach.

Stryj, dnia 2 grudnia 1909.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes:
Onyszkiewicz.

Upadłości.

L. cz. S. 2/8 (117) (12467)

W sprawie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Białej, stowarzyszenia z ograniczoną poręką w likwidacyi celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 14 grudnia 1909 r., wyznacza się audyencyę na dzień 15 grudnia 1909 o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie powiatowym w Białej. w biurze Nr. 1.

Biała, dnia 26 listopada 1909.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 121/9 (12397)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в часописи Лїтературно-науковий Вістник число XI. том XLVIII. за падолист 1909 під написею: „Загальний страйк у Швециї“ від „Серед тої боротьби жите“ до кінця (сторона 405 і 406 з. к. містит в собі знамена провини з §§ 302 і 305 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 30 падолиста 1909.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширеиє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 3 грудня 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 868 (12221 3—3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Wiktor Ramert przesiedla się z Jarosławia do Czortkowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. C. XIII. 626/9 (1) (12395 2—3)

Edykt.

Przeciw p. Lazarowi Pick, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez p. Henryka Körnera właściciela realności we Lwowie pozew o 944 kor. 68 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 16 grudnia 1909 o godzinie 10 rano w sali I. podpisanego sądu.

Celem strzeżenia praw p. Lazara Picka ustanawia się pana dr. Adolfa Kohanego adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XIII.

Lwów, dnia 23 listopada 1909.

L. cz. Dz. h. 2935/9 (12364 2—3)

Edykt.

W sprawie Anny z Stadniczeńków Mazuryk o bezciężarowe wydzielenie z realności lw. 678 ks. gr. dla III. dz. miasta Kołomyi pgr. 718/13 przestrzeni 1 ar. 25 m² i pgr. 721/4 przestrzeni 7 ar. 38 m² ustanowiono dla niewiadomych z pobytu wierzycieli Bazylego Łojwaniuka Ilka i Antoniny z Sanojców Łojwaniuk, na rzecz których wpisane prawo zastawu dla sumy 2000 kor. kuratorem adw. dr. Jurkiewicza, oraz wzywa się ich, by możliwe sprzeciwienie się do 25 stycznia 1910 wnieśli, gdyż po upływie tego terminu uważani będą za zgadzających się na bezciężarowe wydzielenie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 15 listopada 1909.

L. 2807 (12399 1—3)

Obwieszczenie.

W myśl przepisów § 30 ust. o Repr. powiatowej podaje się do wiadomości, że preliminarze funduszów powiatowych na rok 1910 wyłożone zostały z dniem dzisiejszym w biurze Wydziału powiatowego na dni 14 do przeglądu przez opodatkowanych.

Z Wydziału powiatowego.

Kolbuszowa, dnia 25 listopada 1909.

L. 5935 (12439 1—3)

Ogłoszenie.

Po myśli § 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, podaje się do wiadomości, że budżet powiatowy na rok 1910 jest wyłożony w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych dla przeglądu przez strony interesowane.

Brzesko, dnia 4 grudnia 1909.

Prezes Rady powiatowej:
Jan Goetz.

Sekretarz Wydziału powiatowego:
Dr. Kazimierz Baltaziński.

L. cz. Prez. 3114, 18 P/9 (12457 1—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscellencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla pierwszej dnia 21 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1910 przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądu przysięgłych Modesta Karatnickiego c. k. prezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego radcę c. k. sądu krajowego wyższego Marcelego Pileckiego i c. k. radców sądu krajowego Filemona Metellę, Juliana Dawidowicza, Józefa Willaume, Karola Bałabana i Adama Harlendera.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 3 grudnia 1909.

(12186 1—3)

Ogłoszenie.

Wpisano na listę adwokatów dnia 6 listopada 1909 dr. Leona Hernballa z siedzibą w Sołotwinie, zaś dnia 20 listopada 1909 dr. Konstantego Bierzeckiego z siedzibą w Szczercu, dr. Jakóba Behra z siedzibą w Uhnowie, dr. Romana Tadeusza 2 im. Burdowicza z siedzibą w Borszczowie, dr. Izraela Fränkla z siedzibą w Czortkowie i dr. Teodora Wania z siedzibą w Złoczowie. Zgłosili zamiar przesiedlenia adwokaci dr. Ludwik Raabe ze Lwowa do Winnik, dr. Kiryło Trylowski z Kołomyi do Jabłonowa, dr. Celestyn Tyger z Mostów wielkich do Kałusza. — Adwokat Emanuel Jakubiczka w Delatynie zamierza przesiedlić się nie do Obertyna, lecz do Zakliczyna.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 22 listopada 1909.

L. cz. 2611/9 (11373)

Edykt.

W sprawie hipotecznej Abrahama Esriela, o zaintabulowanie go za właściciela 4/196 części realności lwh. 222 ks. gr. dla gminy Grabówki, dotąd na własność Gitli Pistrong zaintabulowanej, tudzież za właściciela 4/196 części tej samej realności, dotąd na własność Estery z Pistrongów Spangelotowej zaintabulowanej, ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu Gitli z Pistrongów Ederowej, tudzież Estery z Pistrongów Spangelotowej kuratorem adw. dr. Wilhelma Hochberga, któremu doręcza się tut. sąd. uchwałę z dnia 13 maja 1909 l. cz. 788/9, kurator ten będzie zastępował Gitlę z Pistrongów Ederową, tudzież Esterę z Pistrongów Spangelotową na koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki one się nie zjawią, albo pełnomocnika tut. Sądowi nie wskażą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 20 października 1909.

L. cz. C. XII. 545/9 (1) (12481)

Edykt.

Przeciw Hryniowi Melnyk Marka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Wasyla Melnyka Marka w Woli Jakubowej pozew o zapłatę 513 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 grudnia 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 72.

Celem strzeżenia praw Hrynia Melnyka Marka ustanawia się pana dr. Dunkelblaua adw. w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hrynia Melnyka Marka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Drohobycz, dnia 19 listopada 1909.

L. cz. C. I. 549/9 (2) (12497)

Edykt.

Przeciw Dawidowi Mörglerowi kupcowi przedtem w Bołszowcach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bołszowcach przez Jentę Kiesler kupcową w Bołszowcach pozew o 238 kor. 63 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 7 grudnia 1909 o godzinie 11 rano, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana c. k. notaryusza Buszyńskiego w Bołszowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bołszowce, dnia 2 grudnia 1909.

L. cz. C. III. 242/9 (1) (12480)

Przeciw Michałowi Cherchelowi niewiadomemu z miejsca pobytu wniesiony został do tutejszego sądu przez Walentego Chmarę z Kawenczyna pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 grudnia 1909.

Celem strzeżenia praw dłużnika ustanawia się adwokata S. Richtera w Radomyślu wielkim, kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, 8 listopada 1909.

L. Cz. C. II. 468/9 (1) (12421)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Jaskowi z Lipnika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobczycach przez Adolfa Freundlicha z Wiśniowy pozew o 420 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 14 grudnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Jaska z Lipnika ustanawia się pana Michała Jeżyka w Lipniku kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 24 listopada 1909.

L. cz. C. II. 537/9 (1) (12477)

Edykt.

Przeciw Józefowi Welgerowi, którego miejsce pobytu jest niewiadome, wniesiony został przez Israela Salomona Breinesa pozew o zapłacenie kwoty 800 kor.

Wskutek tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 grudnia 1909 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 23.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Welger przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adw. dr. Albina Lehmana w Podhajcach.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Welgera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 17 listopada 1909.

L. cz. C. II. 549/9 (1) (12479)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ludwikowi Krzysztofikowi z Podborza wniosła Agnieszka z Leśniowskich Węgrzynowa do tut. sądu pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 28 ks. gr. gm. Podborze, na który wyznaczono w tut. sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 grudnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ludwika Krzysztofika ustanowiono kuratorem Jana Krzysztofika z Podborza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, 24 listopada 1909.

L. cz. C. I. 431/9 (1) (12374)

Edykt.

Przeciw Nykole Antoszków, którego miejsce pobytu jest niewiadome, wniósł Nykoła Pasternak pozew o danie zabezpieczenia dla kwoty 989 kor. 70 hal.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 15 grudnia 1909 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Nykoły Antoszków kuratorem pan dr. Ignacy Lachs kandydat adwokacki w Bursztynie, zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki osobiście, lub przez pełnomocnika w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bursztyn, dnia 11 listopada 1909.

Kuratele.

L. cz. P. VIII. 11/9 (11765 3—3)

Za umysłowo chorego uznano Józefa Julkę w Nowym Targu.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Kolasę w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 23 września 1909.

L. cz. L. VII. 10/9 (8) (11865 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Aleksandra Polańskiego w Łabowej.

Kuratorem jego ustanowiono Juliusza Sterankę adjunkta c. k. kolei państw. w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, 20 listopada 1909.

Doniesienia prywatne.

!!Dla Czytelników „Gazety Lwowskiej“!!

24 książek za 5 kor. 50 hal.

Na mocy umowy z wydawnictwem „Taniej Biblioteki“ **każdy prenumerator „Gazety Lwowskiej“** nabyć może niżej wymienionych **24 tomów**, których cena księgarska wynosi kor. 10·40, **za cenę wyjątkową**

tylko 5 kor. 50 hal.

Każdy tom, objętości 4—6 arkuszy druku, zawiera wybitne utwory znanych autorów polskich i obcych, jako to:

Karol Libelt „O miłości ojczyzny“, z przedmową Wł. Korotyńskiego.
Wincenty Pol „Pieśni Janusza“.
Artur Gliszczyński Obrazki“.
Wł. K. Woycicki „Amerykanin“, powieść z życia Kościuszki.
H. G. Wells „Wojna dwóch Światów“, powieść fantastyczna, 2 tomy.
Młoda Litwa nowele autorów litewskich, przełożył Herbaczewski.
A. J. Kupril „Olesia“, powieść.
Wł. Trąmpczyński „Dwa powstania poznańskie“. Rok 1846 i 1848 oraz proces w Moabicie.
Z. Bartkiewicz „Nastroje“, nowele różnych autorów.
W. M. Doroszewicz „Opowiadania“.
Helena Böhlau „Pół-zwierzę“, powieść w 2 tomach.
Leonidas Andrejew „Życie człowieka“, w pięciu obrazach z prologiem.
Edmund Bernstein „Strajk“, jego istota i oddziaływanie.
Piotr Nansen „Próba ogniowa“, nowele.
Wiktor Dyk „Wstyd“, powieść z czeskiego.
Artur Schnitzler „Gdy się duch zamroczy“, nowelle.
Władysława Nidecka „W imię praw“, powieść w 2 tomach.
Młoda Rosya „Nowele“, w tłumaczeniu H. Olendzkiej.
Jen. Ign. Prądzyński „Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi“ (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.
Poeci legioniści „Wybór ich poezyi“, (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i in.).

Razem 24 książek za kor. 5·50.

Zamówienia i należność przesyłać należy do

biura dzienników S. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana 9.

Zamówienia na prowincyę wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 72 hal. na porto.

Prospekt na rok 1910.

50 lat istnienia

Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

Wiktora Gomulickiego:

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

NOWELE ORYGINALNE pierwszorzędnych autorów z illustracyami najwybitniejszych malarzy.

NOWELE tłómaczone, illustrowane.

POEZYE najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

Kroniki Tygodniowe
BOLESŁAWA PRUSA.

„GALICYA W OBRAZACH“
z szczególniejszem uwzględnieniem **Krakowa i Lwowa** stały dział obficie illustrowany.

Stały przegląd literacki przez J. Weyssenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

Każdy artykuł illustrowany.

Numery specyalne.

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Illustrowany swym prenumeratorom nowy miesięcznik p. t.:

Ciekawe Powieści

które dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

Ciekawe Powieści

zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

Ciekawe Powieści

dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

„CIEKAWE POWIEŚCI“

wychodzić będą pod redakcyą ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

Ciekawe Powieści

kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— **dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ w roku 1910-tym dodawane będą**

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia współczesnego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato illustrowanych.

DODATKI NADZWYCZAJNE.

REPRODUKCYE BARWNE.

REPRODUKCYE DWUBARWNE

najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

Wielkie Jubileuszowe Premium

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

Album Grunwaldzkie

cykl kolorowanych kartonów

przez

WOJCIECHA KOSSAKA

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

Na żądanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Zmiana lokalu! Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że FABRYKA TUTEK „PRIMUS“ przeniesioną została do nowego lokalu przy ul. Grodeckiej 35. naprzeciw koszar Ferdynanda we Lwowie.
Dziękując za dotychczasowe względy polecam się nadal takowym i kreślę się z głębokim szacunkiem **K. PRIMUS.**

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Pierwsze centralne biuro pośrednictwa Bodyńskiej Lwów, Rynek, pasaż Andriollego, poleca wszelką doborową służbę.

Kasę używaną w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: „Kasa“ Biuro dzienników Sokołowskiego, pasaż Hausmana.

Janowi Sędzimirowi słuchaczowi filozofii, lat 26, z Pisarzowoj, zginął paszport wydany w Limanowej w kwietniu 1909 r. Adres: Jabłonowskich 8.

10 marek dziennie

można bawiąc się zarobić przez sprzedaż całkiem nowego artykułu. Korespondencya wystarczy.

Pötters i Grensenbach, Hamburg 32.

! Rydze !

znakomite marynowane . .	kor. 5·— do kor. 6·—,
znakomite kiszone	kor. 4·50,
kompot bruśnicowy	kor. 6·20,
powidła śliwkowe słodkie bezziarnkowe .	kor. 4·40,
miód górny patoka I. sorta	kor. 7·—,
jabłka stołowe	kor. 3·20,
gruszki zimowe	kor. 3·—,

podane ceny rozumieją się za 5 klg. posyłkę franko tam
GRZYBKI suszone prawdziwe karpackie kor. 6·50 do 7·50 za 1 klgr. loko tu

Dom wysyłkowy produktów krajowych

KELLNER

Kossów 146 obok Kołomyi.

„Dowody istnienia świata duchowego, do którego wstępujemy po śmierci“. Napisał profesor Uniwersytetu dr. Perty. Treść: Świat zmartwychwstający. Widzenie i słyszenie minionych zdarzeń. Głosy nadpowietrzne. Historyczne zdarzenia. Wojska i wojny w powietrzu, znaki niebieskie i t. d. Jasnowidzenie, przeczucie i t. d. Magia w Indyach. Muzykalne objawy świata duchowego. Rozkosze umierania. Umarli ukazują się. Niewidzialna siła wypędza posła i adwokata z domu rodzinnego. Biała pani. Cesarz Napoleon I. i biała pani. Gdzie jest świat duchowy? Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w biurze S. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

	Przedpłata wynosi:	Z przesyłkę pocztową:
we Lwowie:	rocznie 13 kor. 20 hal.	rocznie 14 kor. 40 ha.
„	półrocznie 6 „ 60 „	półrocznie 7 „ 20 „
„	kwartalnie 3 „ 20 „	kwartalnie 3 „ 60 „

z tomami oprawionymi 4 kor. 50 hal. kwartalnie.

Redakcya w Warszawie, Nowy Swiat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:

Biuro dzienników **S. Sokołowskiego** Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej“ płacą: **3 korony kwartalnie.**

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.
Cena 2 kor. z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia
w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Na Święta

wędliny, wina węgierskie, wszelkie towary korzenne i delikatesy.

Smalec, słonina, powidła i śliwki

poleca firma

Tomasz Gurowicz

obecnie wdowa

Budapest IV., Iranyi utcza 8.

Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
„ Souchong	„ 4·—
„ Souchong zbiór majowy	„ 6·—
Kaysow	„ 8·—
Wysiewki z herbat	„ 2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Kto nie tylko podczas gwiazdki, ale i po niej widzieć szczęśliwe i zadowolone dzieci **chce** ten musi wybrać zabawkę, którą się dzieci stale i chętnie zajmują. Ale żadna też inna zabawka nie zajmuje tak wielce dzieci, jak

Richtera kotwiczna skrzynka budowlana

dzieci porzucają jak wiadomo bardzo prędko najpiękniejsze inne zabawki, aby tylko wciąż na nowo ustawiać mogły piękne budowle, zamki, kościoły, mosty itd. Przekonują się też bardzo prędko, że muszą się ze swoimi kotwicznymi kamieniami budowlanymi dobrze obchodzić, aby ich znowu użyć mogli przy następnej dopełniającej skrzynce, zawierającej wzorki do większych i piękniejszych budowli. Niema żadnej innej zabawki, któraby w równej mierze pouczała i wychowywała, dlatego też pod każdą choinką powinna się znajdować prawdziwa kotwiczna skrzynka budowlana. Przy kupnie trzeba być jednak bardzo ostrożnym, ponieważ istnieją mniej wartościowe naśladownictwa, przeto trzeba dla własnego bezpieczeństwa zawsze wyraźnie żądać **Richtera kotwicznej skrzynki budowlanej** i każdą skrzynkę bez marki kotwicy odrzucić jako nieprawdziwą. Najrozsądniej postępuje zaś ta matka, która przed kupnem każe sobie przysłać nowy ilustrowany cennik skrzynek budowlanych i podług niego zażąda wybranej skrzynki. W cenniku znajdują się też bliższe szczegóły o kotwicznych skrzynkach mostowych i o tak bardzo przez młode dziewczęta ulubionych układankach **Meteor.**

F. Ad. Richter & Cie.
król. nadworni i szambelańscy dostawcy
Wiedeń, I., Operng. 16.

Kto lubi muzykę, niech zażąda także cennika sławnych instrumentów muzycznych „Imperator“ i aparatów mówiących.

JULIUSZ MEINL
LWÓW
ul. akademicka 2a.

KAWA
HERBATA
KAKAO
CZEKOLADA

SKŁAD MEBLI Józef Kirschner Piotr Piller założony w r. 1843 — pod firmą: **Lwów, plac Trybunalski 1.** **poleca: Jadalnie, Sypialnie, Salony, Meble żelazne i gięte. Meble luksusowe po najniższych cenach.**

Z drukarni Wł. Pociańskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.